Rok 1870. | Kraków, wtorek 29 listopada. | Nr. 273.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie............	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
W Austrji i Węgrzech...	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech .	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.		1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji.....	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji........	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju", ulica Mikołajska. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględniają się *tylko w terminie 8 dni*. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się i niszczone będą.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

Pierwsze umieszczenie .... 8 centów.
Każde następne umieszczenie.............................. 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ", oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, Jan Bartl, księgarnia J. Czecha i handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Karola Wilda, księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Jan Bartl, księgarnia Józefa Czecha. — **We Lwowie:** Księgarnia Karola Wilda, księgarnia Gubrynowicza i Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego. — **W Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglera. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Przedpłata na KRAJ

na miesiąc **grudzień** 1870 r.:
w Krakowie 2 złr.
w Austrji . . 2 złr. 25 c.
Ceny prenumeraty zagranicznéj podane są w nagłówku dziennika.

Od 1go grudnia do **końca pierwszego kwartału 1870 roku** tj. do **31go** marca:
w Krakowie 7 złr.
w Austrji . . 8 złr.

Odbieramy następujące uwagi wywołane „Czerwoną księgą":

Wiedeń 27 listopada.

Wśród depesz dyplomatycznych znalazła się w „Czerwonéj księdze" jedna o Galicji. Nie jest to przecież kraj protekcją międzynarodową obcych państw osłonięty, jak Belgja lub Szwajcarja, a pod pewnym względem Grecja.

Żadne mocarstwo dotąd się nie troszczyło o losy tego kraju; zkądże naraz się znalazła potrzeba oświecania, uspokajania obcych władców tego świata co do stosunków Galicji?

Depesza p. Beusta, wystósowana pod datą 27 czerwca do posła austrjackiego w Londynie, figuruje w „Księdze czerwonéj" pod nazwą „poufnéj". Z niéj się dowiadujemy, że p. Beust zaniepokojony konszachtami prusko-rossyjskiemi w Ems, uznał za stosowne oczyścić się z podejrzenia, jakoby zamyślał czy on, czy ktokolwiek, choćby minister Potocki, dać Galicji taką autonomję, któraby mogła niepokoić państwa sąsiednie: Rossję lub Prusy. Jeżeli p. Beust w swéj depeszy nie przyznaje żadnemu państwu prawa mięszania się w sprawy wewnętrzne Austrji, to jest to nic więcéj, jak maska przezroczysta okrycia słabości i bojaźni.

Qui s'excuse... nie tylko się oskarża (*s'accuse*) w tym razie, ale przyznaje, że kto inny jest panem sytuacji.

Dla nas, dla kraju, dla wszystkich, którzy umieją i chcą zbierać myśli — jak Czesi mówią: do hromady — nadzwyczajnie ważne są expektoracje p. Beusta.

Jak w pierwszym adresie rajchsratu zawotowanym rozmyślnie, i z głęboką rozwagą przez Niemców roku 1867 położony został kamień węgielny do centralistycznego ustroju; i jak na drodze zakreślonéj tym adresem, (za którym delegacja wotowała jednozgodnie za poradą p. Beusta i innych ludzi wysoko położonych, choć krótko widzących) i konstytucja grudniowa, i dalsze kroki Niemców były naturalną konsekwencją pierwszego, tak znowu rządy Przedlitawji z małemi modyfikacjami ideę przewodnią: centralizacji od nowéj ery 1867 do dziś dnia zatrzymały i sobie jako wytyczną polityki wewnętrznéj, przyswoiły. Depesza pomieniona daje ku temu wyraźne wskazówki.

P. Beust uspokaja Lorda Clarendona, któremu się wydawało, że Rossja ma istotnie powód do zaniepokojenia się koncesjami dla Galicji i tłumaczy per exempla: (najzrozumialéj *lit. f.* poniżéj):

a) Przyznaję, mówi p. Beust, że od objęcia władzy byłem za pewném zaspokojeniem potrzeb Galicji.
b) Przychylność narodowości polskiéj jest nam najwięcéj zapewnioną, musi się opierać o Austrję, bo innego oparcia nie ma.
c) Galicja dostarcza nam dużo i dobrego żołnierza, jéj reprezentacje wszędzie występują za utrzymaniem: wielkości państwa.
d) Oni mnie najsilniéj wspierali w delegacjach państwowych.
e) żeby ich silniéj związać z interesami monarchii austro-węgier. zdawało mi się koniecznem dać im te koncesje, których się domagają: na polu administracyjném (tylko).
Zawsze przemawiałem za takiemi.
f) Jednak sumiennie kontrolujemy, żeby koncesje tych granic nie przekroczyły. Oto przykład.

Ministerjum Potockiego zgadza się na kreacją posady: Ministsa dla Galicji.... bo taki minister odpowiadałby przed Reichsratem za swe czynności, jak drudzy ministrowie i obawa byłaby próżną, żeby taki minister mógł podporządkowywać interesa państwowe celom partykularnym.

Ale równocześnie rząd się jak najsilniéj sprzeciwił wprowadzeniu w życie rządu odpowiedzialnego przed sejmem krajowym; bo w takim razie istotnie przypuściéby można, że interesa specjalnie-polskie mogłyby być stawiane po nad interesa zbiorowe cesarstwa, (a więc i Węgrów.

Ten przykład wystarczy, do jakiego stopnia my nad tém czuwamy, by sąsiednim państwom nie dać powodu do zazaleń usprawiedliwionych.

(Lecz któż ma oznaczyć, co jest usprawiedliwioném? Wszak ks. Gorczakow twierdzi, że jego żądania co do traktatu paryskiego są usprawiedliwione!)

Polakom, poddanym cesarza nie damy praw po za obręb administracyjnéj autonomji wychodzących, nie zezwolimy na to nigdy, by wywierali wpływ bezpośredni na polityczn" zachowanie się (Haltung) cesarstwa.

Tutaj obejdzie się bez komentarza. Lepiéj i skuteczniéj będzie, jeśli czytelnik sam się przypatrzy i rozbierze przedmiotowo *sine ira cum studio*, jaką nam perspektywę otwierają dzisiejsze rządy Przedlitawji i kancelerze exotyczni, do uorganizowania Austrji sprowadzeni... z Reichu.

Od jednéj uwagi powstrzymać się trudno. P. Beust prawi o „rządzie sejmowi odpowiedzialnym," jakby o organizmie, involwującym:
i niebezpieczeństwa dla państwa,
i wpływ bezpośredni na interesa,
i zachowanie się polityczne, wielko-państwowe kanclerzów, czy ministrów spraw zagranicznych. Jakto? P. Beust nie wie, że Węgrzy przyzwolili na taki sam rząd odpowiedzialny Kroacji, że prawo to otrzymało sankcję królewską, że zostało wprowadzone w kraju,.. a jednak Kroatom i na myśl nie przyszło wdawać się w rzeczy polityczne tak wielkiéj państwowéj wagi: jak w swoim czasie w spór luxenburski, i niedawno w kwestję tak ważną, jak losy tureckie, któremi się tak silnie interesował kanclerz państwa.

Między Galicją i Kroacją różnica ta, że z Kroacją zawierał ugodę Andrassy, Deak, ludzie domoroślii, a z Galicją dyplomaci nie znający kraju i stosuuków, a którym się zdaje, że zadowolienie się znajdzie, skoro się napisze notę tak upokarzającą, jak powyższa.

Z austrjackiéj **czerwonéj księgi** podajemy z kolei dalsze dokumenta.

(Stanowisko monarchji do wojny teraźniejszéj.)

Wobec położenia groźnego Europy JCKAM. uważał za konieczne zgromadzić koło tronu prawnych reprezentantów monarchji austr.-węgierskiéj.

Wspólne ministerstwo spraw zewnętrznych nader żywo przeświadczone jest o obowiązku swoim, aby podobnie jak podczas trzech ostatnich posiedzeń, umożebnić wysokim delegacjom autentycznemi wiadomościami sąd o kierunku swego działania. Potrzebuje ono jednak więcéj niż kiedykolwiek silnéj dla swéj cznnności podstawy, a takową znaleść tylko może, jeźli ciała reprezentacyjne zwołane ku obronie potrzeb i zadań całego państwa uznają jego postępowanie.

Ministerstwo spraw zagranicznych pozostanie przeto nawet wobec groźnych wypadków teraźniejszości wiernem wprowadzonemu przez siebie zwyczajowi i złoży publicznie przed delegacjami sprawozdanie z kierownictwa interesami politycznemi austr.-węgierskiego państwa.

Wysokie delegacje zechcą jednak wybaczyć, jeźli ministerstwo zachowa przytém nader wielką oględność, którą usprawiedliwia stanowisko i interesa mocarstwa neutralnego, w walkę wstrząsającą Europę szczęśliwie ani bezpośrednio ani czynnie niewmięszanego. Staraniem przeto ministerstwa będzie wstrzymać się od takich ogłoszeń, które nie mając praktycznego pożytku, ten tylko mogłyby wywrzeć skutek, że dodałyby nowego żywiołu do wzrastającego sporu, odnoszącego się tak co do powstania długo powstrzymywanego, a potém tak nagle wybuchłego pożaru wojny, jakotéż co do odpowiedzialności z tém połączonych. Silne poczucie zwycięzców wymaga pewnych względów, wobec zwyciężonych wymaga ich niemniéj, [illegible] w państwie naszem [illegible], aby nie zbłądzono przeciw żadnemu z tych względów.

Do połowy roku bieżącego przez wypadkami na wschodzie i rokowaniami z kurją papiezką, nie zajmowało się ministerstwo spraw zewnętrznych żadnemi sprawami wyższego znaczenia politycznego. W tym czasie zagroziło niespodziewanie niebezpieczeństwo pokojowi europejskiemu, które prawie w téj samej chwili, kiedy je spostrzeżono, już się dało usunąć.

Rząd Austro-Węgier usiłował wprawdzie w chwilach tego przesilenia usunąć zgodnie z innemi mocarstwami bezpośrednio groźny powód sporu, z tą samą gorącą miłością pokoju, z jaką wpłynął przed trzema laty na uchylenie zajścia luksemburskiego. Lecz głębiéj sięgające przyczyny tychże rozterek pokazały się tym razem silniejszemi od wszelkich pośredniczących usiłowań.

Nastąpiło wypowiedzenie wojny Prusom przez Francję, przystąpienie państw południowo-niemieckich do mocarstwa północno-niemieckiego i wreszcie owa wielka wojna, w któréj siła narodu niemieckiego nieprzerwanym szeregiem zwycięstw okazała się wyższą od siły przeciwnika.

Monarchja nasza podczas téj krwawéj walki ludów, używała błogosławieństw pokoju. Jakkolwieh może ona być nawet blisko dotkniętą zmianami, jakie wywoła wojna w stosunkack politycznych Europy, to przecież c. k. rząd nie mógł wahać się w postanowieniu zachowania ścisłéj neutralności. Ogólne i głębokie było przekonanie, że Austro-Węgry z powodów równie stanowczych wstrzymać się winny od sojuszu z Francją, a opinja publiczna w obydwu częściach państwa oświadczyła się niemal jednomyślnie za obraną przez rząd polityką neutralności.

Jeżeli uwagi niniejsze służyć mają do przypomnienia znanych wypadków, to następne wyjaśnią bliżéj zachowanie się rządu w kierunku, który potąd wywołał rozliczne przypuszczenia, a wskutek tego rozliczne, a często mylne wnioski, nie znalazł jednak ocenienia odpowiadającego zupełnie położeniu rzeczy.

C. k. rząd po zamknięciu ostatnich obrad delegacji, starał się z podwójną gorliwością odpowiedzieć zadaniu, aby wszechstronnie przyjazne zawiązać stosunki, do czego mu ponownie dały otuchę rozmaite podczas obrad delegacji zaszłe pobudki.

Starania te nie były bezskuteczne. Po niemiłéj wymianie pism z gabinetem berlińskim, nastąpiło w krótkim czasie przywrócenie stotunków przyjaznych, które uświęciły odwiedziny J. k. wysokości królewicza pruskiego na cesarskim i królewskim dworze, tudzież wzajemne odwiedziny jego ces. wysokości arcyksięcia Karola Ludwika na dworze kr. pruskim. *Podobnież utorowano zbliżenie się do Rossji przez zjazd wspólnego ministra spraw zagranicznych z rossyjskim kanclerzem państwa, a szczególniéj przez postanowione przez j. c. k. a. M. wysłanie do Warszawy j. ks. wysokości arcyks. Albrechta* i przez pełne czci przyjęcie, jakiego doznał tamże jego ks. wys. ze strony j. c. m. cesarza Rossji. Powstałe w ten sposób przyjazne związki nie zostały od téj chwili naruszone, zawiązki, których celem jest utrzymanie pokoju w stosunkach zewnętrznych państwa, nie naruszając jednak w niczém jego stosunków [illegible].

I z drugiéj strony nie zaniechano niczego, aby pełną zaufania [illegible] zgodę. Szczególnie pod tym względem przypomnieć należy korzystny wpływ, jaki wywarła obecność j. c. k. a. M. w Konstantynopolu, oraz dana przez j. c. m. ministrowi spraw zewnętrznych przez wysłanie go do Florencji sposobność utwierdzenia i utrwalenia [illegible] i tak już dobrych stosunków z Włochami.

Kiedy już przedtém stosunki z Francją i Anglją były najlepsze, [illegible] w tém szczęśliwém położeniu, że mogła z zupełnym spokojem na wszystkie spoglądać strony. W tém jak piorun z pogodnego nieba uderzyła kwestja kandydatury Hohenzollerna na tron hiszpański.

Nikt zapewne nie zechce zrobić z tego zarzutu, że c. k. rząd był tém zaskoczony [illegible] uprawnionego do twierdzenia, że [illegible] kandydatury [illegible] wywoła zawikłania.

C. k. rząd nie byłby się zapewne uchylił [illegible]

Że c. k. rząd zaraz z początku nieporozumienia między Francją i Prusami starał się pośrednictwem wpływać na pokojowe załatwienie sporu, a po wybuchu wojny oświadczył się za neutralnością, wiedział, iż działa w interesie monarchji [illegible]

Lecz koniecznie wypada podnieść, że c. k. rząd [illegible]

Kiedy [illegible] stanowisko i zadanie [illegible] skiego wymagało, o ile to można, porozumienia się [illegible]

Kilka mocarstw neutralnych [illegible] się w [illegible] to jeszcze [illegible] ści, niepodawszy wpierw przyczyn swego postanowienia mocarstwom udział w téj umowie biorącym, do któréj c. k. rząd chętnie przystąpił, uważając przytém za stosowne zastrzedz sobie wyraźnie, że na wypadek, gdyby bez jego woli i wiedzy inne mocarstwa neutralne w kwestji w mowie będącéj jednostronne robiły propozycje pośredniczenia, aby jemu tém samém zwrócono najzupełniejszą wolność działania.

Stawiając to żądanie, mieliśmy z naszéj strony na uwadze usprawiedliwione życzenie, aby owa umowa nietylko strzegła ujemnéj wartości wstrzymania się od udziału w wojnie, lecz aby także zyskała charakter produkcyjny wspólnéj akcji pokojowéj, a obawa, że tak zwana liga neutralnych raczéj do przedłużenia niż skrócenia [illegible]

[illegible]

C. k. rząd również ani na chwilę nie stracił z oczu celu, którego osiągnięcie zdawało mu się zadaniem mocarstw neutralnych.

[illegible]

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Ze Żmudzi. — (Stan szkół ludowych.) — Korespondent *Birż. Wied.* tak opisuje stan szkółek ludowych na Żmudzi: [illegible] dla uczniów ani dla posługi. Nauczyciel musi obejść się bez stodoły, chlewów, szpichlerza i nawet spiżarni. Często nauczyciel wiejski pobiera nie więcéj jak 8—10 rubli i zostaje w zupełnéj zależności od pośredników. Niedawno np. pośrednik wypędził nauczyciela z miasteczka Surdek (powiat Wiłkomierski), za to nauczyciel miał to nieszczęście, iż jakiémś nierozważném słówkiem ściągnął na siebie niełaskę pana pośrednika. Pomimo całéj okropności ich położenia, jednak skargi nauczycielskie pozostają głosem wołającego na puszczy."

Tygodnik krakowski.

Wspomnienie pośmiertne śp. zorzy północnéj — prognostyki ludzkie — przewrot rzeczy ziemskich i niebieskich — co nam właściwie ta zorza wywróżyła — apologja ojców jezuitów — duchowne chrzciny nowego doktora jezuitologji — akademja na Wesołéj — adres do ojca świętego, proponowany przez niewiadomych ale znanych, i drugi do Chrystusa Pana, proponowany przez kronikarza wiadomego ale nieznanego — rozwiązanie wątpliwości religijnych — linja *a-b* mogąca powiedzieć o sobie: *Cracovie c'est moi*, gdybym tylko miała szerszy chodnik.

Kiedy parę tygodni temu zorza północna zarumieniła czoła krakowskich niebiosów, różne były przypuszczenia, co znaczy to *omen coeleste*. Kucharki wnioskowały ztąd, że mięso podrożeje o dwa centy na funcie, pan Czynciel upatrywał w rumianéj zorzy wielkie podobieństwo do pani Wieczorkowéj, która od północy rynku krakowskiego zgubny wpływ wywierać będzie na pokup jego płodów; obywatele krakowscy szeptali sobie na ucho o nowym dodatku do dodatku od podatku, a panie przeczuwały powstanie jakiego nowego pisma, które dla przyzwoitości saméj trzeba będzie zaprenumerować bodaj na kwartał. Słowem każdy najstraszniejsze robił przypuszczenia.

Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. Odkąd wszystko w świecie na wywrot się dzieje, odtąd i znaki na niebie przestały być wróżbą nieszczęścia. A że w świecie wszystko się jakoś przeinaczyło, to każdy widzi. Ciepło z lipca przeniosło się na stałe mieszkanie do listopada; potężny władca europejski mieszka komornem u króla pruskiego; papieże wyklinali dawniéj Lutra, dziś dostojnik katolickiego kościoła ks. Ledóchowski idzie ze wschodu, jak owi mędrcowie ewangieliczni, oddać pokłon królowi protestanckiemu i niesie mu w ofierze sumienie i narodowość swoją; dawniéj spotkanie żyda wróżyło szczęście, dziś młodzież z rynku krakowskiego ucieka w boczne ulice przed Hirsz-Trellerem i Mośkiem-Landauem.

Przy takiéj zmianie stosunków ziemskich niepodobna żeby i w niebieskich znakach nie zaszła pewna reorganizacja, a ognisty znak na niebie znaczy szczęśliwą nowinę przyjścia na świat nowego doktora ś. jezuitologji.

Znowu o jezuitach! Flaki, a sprzykrzą się, gdyby je codzień jeść przyszło, a cóż dopiero jezuici. Wiem ja to dobrze, ale nie moja w tém wina, że zakon ten czynniejszy niż inne. Toż wolałbym coś pisać o towarzystwie „Oświaty", gdyby dawało jakie takie znaki życia, o kasynie artystyczno-literackiém, gdyby nie było się gdzieś zawieruszyło wraz z biletami loteryjnemi, a wreszcie o komisji językowéj, gdyby język téj komisji nie był oniemiał. Ale nie mogąc pisać o tych i innych korporacjach, muszę rad nierad wrócić do oo. jezuitów, którym to znowu przyznać trzeba, że umieją chodzić koło siebie. I nie można im tego brać za złe; każdy dba o to, co mu chleb daje, a jeżeli zarobek ten nie przekracza kodeksu karnego, to nie może mieć do nich kraj żadnych pretensji, zwłaszcza jeżeli z podatku zarobkowego od swego korzystnego interesu regularnie się wypłacają.

Mówią wprawdzie uczeni ludzie — a raczéj mówili, bo teraz znowu inaczéj mówią — że jezuici zgubili nam Polskę, no ale za to teraz nam jéj nie zgubią, bo jéj niema w politycznem znaczeniu, a Galicji zgubić nie mogą przy dzielnéj obronie pana Potockiego; co najwięcéj to mogliby zgubić papieztwo, gdyby w piśmie ś. nie stało wyraźnie zastrzeżone: że bramy piekielne nie przemogą go — tj. papieztwa nie zaś królestwa rzymskiego.

Wykazawszy tedy, że wielebni ojcowie jezuici nie mogą nam być szkodliwi, a pomódz mogą przynajmniéj w budowaniu nowych chodników, wracam do owego świeżo narodzonego doktora św. jezuitologji, przy którego żłobku chuchali delegaci warowni krzyża, a pod koniec uroczystości odbywały się uczone djalogi.— Starałem się o program téj duchownéj uroczystości, a nawet o uczestnictwo w niéj, ale mi powiedziano, że do tego trzeba mieć surdut o parę łokci dłuższy lub w braku tego znaku widomego przynajmniéj *passirschein* z warowni krzyża, o czém ani marzyć nie mogłem. — Cała więc ta uroczystość *cum dijalogis et disputis* odbyła się w sekrecie przed kronikarską osobą moją. Jeżeli tam w istocie mówiono o takich rzeczach, z którémi wstydzono się publicznie wystąpić, to owszem pochwalić należy oo. jezuitów, że się wstydzić jeszcze i rumienić umieją. Iluż to bowiem ludzi uczonych — nie wytykając palcami — nietylko się nie wstydzi przyznać do błazeńskiego cechu Stańczyków, ale owszem chlubę w tém swoją pokłada, że dzieli ten zaszczyt z głowami ukoronowanemi kilkoma pałkami.

Ze względu tego dziewiczego wstydu oo. Jezuici śmiało mogą powiedzieć sobie: Panie Boże dziękuję ci, że nie jestem jako ci. — A miasto powinnoby dodać: Panie Boże dziękuję ci, że mamy takich jak oni.

Któżby bowiem pomyślał, że w opustoszałym ogrodzie, gdzie nawet roślin chodować zaprzestano, podniesie się w tak krótkim czasie rodzaj akademji, drugi Bawoł, w którym doktory śéj jezuitologji jak szparagi wschodzić będą. Dziś jestto dopiero kawałeczek akademji, o jednéj gałązce duchownéj; z czasem jednak może się i innych wydziałów doczekamy: np. medycznego, na którym będzie wykładana medycyna oczyszczona ze wszystkich błędów kacerskich; anatomja sprosności ciała ludzkiego itd. itd. — Jako byli wychowywacze nasi mają oni do tego wszelkie prawo.

Nie będąc wtajemniczony we wszystkie czynności tego zakonu, nie wiem, czy adres do Ojca śgo kursujący po mieście wyszedł także z téj pracowni. Adres ten ma wyrażać ubolewania nasze nad tém, że Wiktor Emanuel uwolnił Piusa IX od konieczności zajmowania się policją, zabijania ludzi zapomocą najętego żołdactwa, zapełniania więzień przestępcami politycznymi i innych tym podobnych czynności. Dla konsekwencji należałoby może równocześnie wysłać drugi adres do Pana Jezusa z ubolewaniem, że Bóg Ojciec nie wysłał mu kilkanaście pułków dobrze uzbrojonych anielskich hufców na górę oliwną dla wytracenia tych, którzy się targnęli na jego osobę i zdobycia szturmem Palestyny dla niego. Miły Boże! jeżeli Piotr śty za to tylko, że uciął ucho słudze kaifaszowemu, dostał porządną burę od mistrza swego, jakążby burę dostać musieli żuawi papiezcy, którym Ojciec ś. długo nie mógł się zdecydować powiedzieć: włóżcie miecze do pochwy waszéj, albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą. (Mateusz w roz. 26.) I kogóż tu teraz słuchać?

Kiedym na jednym odpuście po sutym obiedzie przedłożył pewnemu duchownemu tę wątpliwość religijną — tak mi ją rozwiązał:

— Inna rzecz śty Piotr, a inna rzecz żuaw. Żuaw jest od tego, żeby się bił i za to mu płacą. A jakby się nie bił — to za cóżby pieniądze brał? A! widzisz pan! Ale to tak wy mądrzy chcielibyście dysputować o rzeczach religijnych, a na śtéj teologji się nie znacie.

Nie chcąc w sprawie adresu narażać się na podobny zarzut, porzucam śtą teologję, a przechodzę do innych spraw tego tygodnia. Nie ma ich wiele, bo, jak powiedziałem, najczynniejszą była w tym tygodniu śta teologja. Z reszty chybaby to trzeba zanotować, że w skutek kilkodniowego ciepła trotoar na linji *ab* pokazał się zawązki. Co to *ab?* — spyta ktoś obcy tj. taki, który nie jest obywatelem Krakowa.

AB, to Kraków. — Kogo niema w domu, tego zastaniesz na *ab.* — Chcesz wiedzieć, wiele osób modli się w kościele P. Marji w niedzielę lub święto? Idź na *ab*, a policzysz je. — Chcesz wiedzieć, która pani ma nową suknię? Idź na *ab,* tam ci ją sprezentuje. — Chcesz znaleźć towarzystwa na śniadanko? Idź na *ab.* — Tam ludzie dają sobie *rendez-vous* słodkie i gorzkie, tam się kochają i obmawiają, polityką i kłócą, poznają i poróżniają — tam kronikarz zbiera nowiny dla siebie — słowem: tam serce i usta Krakowa, tam jego nogi i oczy i inne wybitniejsze części. Przyznacie sami, że na tyle czynności i przedmiotów wązki trotoar, który wystarczał domasznéj publice z czasów rzeczypospolitéj — teraz jest zamały. Za tyloletnie i takie zasługi wartoby mu może pozwolić więcéj miejsca, zwłaszcza teraz, gdy się oporządził jak się patrzy i ubrał w kilka wcale pokaźnych sklepów.

Szlązk austrjacki 20 listop.

△ Nota księcia Gorczakowa poruszyła i nasz cichy Szlązk. Niemcy już nie jedną, ale obiedwiema nogami są w Prusach. Lud patrzy na całą sprawę spokojniéj, lecz jest oburzony na raichsrat i nierzadko można słyszeć zdanie: klika wiernokonstytucyjna chce rozbić Austrję. Nie mile dotknęły nas tu wywnętrzania się Czechów, którzy zawsze grawitują do Rossji. Nie sympatje ani antypatje, ale rozum powinien rządzić tymi, którzy biorą w ręce sprawy polityczne, a to przecie leży jak na dłoni, że Rossja dla Czech nie będzie z Niemcami prowadzić wojny.

Landwera szlązka ukończyła swe ćwiczenia; bardzo wojowniczo nie wyglądała, bo téż trudno żądać, aby niemiecka komenda budziła zapał.

Z powodu zaprowadzenia szkół bezkonfesyjnych, coraz większe powstaje u nas zamięszanie. W księztwie cieszyńskim, gdzie protestanckie szkoły ludowe były dotąd wzorowe, wiele z nich skutkiem agitacji niektórych nauczycieli, obałamuconych lepszemi niby widokami na przyszłość, stanie się bezkonfesyjnemi, a szkoda, bo oświata prawdziwa ludu na tém wiele ucierpi. Duchowieństwo jak się zdaje, nic nie czyni, a organa urzędowe krzątają się bardzo, by wszystko zagarnąć pod zarząd starostw, daleko albowiem jest dogodniéj wszystkiem wedle jednéj szablony kierować.

Nadarmoście się upominali o bezpośrednią komunikację z Krakowem na koleji Cieszyńsko-Bogumińskiéj. Chcąc się do was albo do nas dostać, trzeba cały prawie dzień siedzieć w Boguminie. Jest to sprawka rady miejskiéj cieszyńskiéj, dobrzy ci ludzie chcieliby Szlązk oddzielić od Galicji chińskim murem. Burmistrz dr. Demel nauczony w dotykalny sposób fatalnym wypadkiem z miejskim kasjerem Liczynim, nader pilnie zajmuje się teraz finansowemi sprawami Cieszyna.

Znany w piśmiennictwie ludowém pan Jan Śliwka, został dyrektorem cieszyńskiéj głównéj szkoły ewangelickiéj. Seminarjum nauczycielskie ewangelickie w Bielsku, skutkiem otrzymywania zasobów państwowych, zapewne będzie zamienione w bezkonfesyjne. W Bielsku drożyzna coraz większa.

Cieszyńskie towarzystwo rolnicze ma wydawać polską gazetę rolniczą, a redaktorem będzie sekretarz towarzystwa pan Andrzéj Kotula, szlązki poeta. Pilersdorfowskie agitacje, to jest manifestacje, celem okazania sympatji dla barona Pilersdorfa byłego naczelnika krajowego i męczennika konstytucyjnego uciszyły się, a wielbiciele barona czekają z niecierpliwością, ażali rychło zostanie ministrem, bo niektórzy z tych wielbicieli zapewneby upomnieć się chcieli o wywdzięczenie.

Pogody mamy piękne, zasiewy ozime zupełnie na całym Szlązku ukończone, a bydło jeszcze się ciągle na pole wygania. W téj chwili słyszeliśmy, że wydawca *Zwiastuna ewangelicznego*, dr. ks. Otto pastor cieszyński, ma wrócić do Królestwa Polskiego. (Byłaby to dla Szlązka wielka strata *Red.*)

Wiedeń 26 listopada.

ρ Delegacje państwowe w Peszcie zajmą się niezwłocznie budżetem wojskowym. Pan Kuhn złożył już swój raport, który wykazuje potrzebę pokrycia niedoboru w wysokości 60 miljonów.

Smutna to jednak rzecz, że deficyt zawsze rośnie, a siły Austrji nie przybywa. Jedna część wydana na nominalne zbrojenia, kompletowanie słabszego stanu kompanji na wojnę, czy powstanie w Dalmacji, a druga potrzebna na jakie takie uzupełnienie sił wojskowych, żeby — jak minister wojny się wyraża— choć w przybliżeniu stać na równi z sąsiadami. Wspomina także o potrzebie korzystania z doświadczeń teraźniejszéj wojny i przyswojenia sobie nowych wynalazków.

Zawsze trzeba czytając te i im podobne sprawozdania urzędowe, nacisk kłaść główny na tę więź moralną: „między siłą i wolą ludów", z których się wydziela część wojskowa; szczególnie w Austrji — w téj mozaice narodowości — i przypominać rządzącym, że *nigdy, przenigdy monarchja austro-węgierska nie będzie w stanie z dobrym skutkiem prowadzić wojny... jeźli ludy, których samowiedza się od r. 1848 o 100% spotęgowała, nie będą zadowolnione.*

Czas minął (i o tém z niektórych plam czarnych przekonać się mógł, kto regestrował fakta w wojnie r. 1866), gdzie nie pytając o usposobienie, o humor — że się tak wyrażę — tych, których się użyć ma do akcji, zamyśla się zwyciężać.

In anima vili experimentum się nie uda.

Od kilku dni żadnych prawie niema wiadomości z placu wojny. Dla domysłów i subjektywnych kombinacji szerokie pole. Ogólna jednak sytuacja znacznie się poprawiła dla Francuzów. Co za Napoleona robiono częściowo i bez zapału, dziś się robi z pośpiechem i z poświęceniem. Korespondencje prywatne, które teraz dość często nadchodzą z różnych stron Francji, zgadzają się w jednym punkcie, że zapał, gotowość do ofiar... ogólne. Fabrykant jeden tutejszy, który ma stosunki handlowe z kilkoma znaczniejszemi domami w południowéj Francji, opowiada, że w każdym liście wspominają jego korespondenci francuzcy o wzmagających się siłach obronnych, o poświęceniu ludności nawet wiejskiéj (czego dawniéj nie bywało w téj rozciągłości) i z taką pewnością siebie przemawiają, jakby nie było silnego Prusaka w kraju.

Trzeba dodać, że ten fabrykant przed wielu laty przybył tu z niemieckiego kraiku i że sympatje pangermańskie w nim odżyły — powiada tedy z pewną goryczą: Kiedy już takim zimnym kupcom (*Geschaeftsleute*) ochotnicy i gwardziści zawrócili głowy, zaczynam się i ja obawiać, że się może źle skończyć.

W braku pozytywnych, wojennych wiadomości, nadchodzą nowiny pokojowo-wojenne z Rossji.

Tutejsze dzienniki prawią kazania o pokoju, angielskie organa obrabiają ten przedmiot w innym duchu i stylu. Zastanawiają się przedmiotowo nad doniosłością dalszéj polityki gabinetu petersburskiego, jeźli mu pierwszy krok ujdzie płazem, a co więcéj jak te ekspektoracje, daje do myślenia, to tak niezwykły spadek angielskich „consolów" na londyńskiéj giełdzie.

Depesza konstatująca to obniżenie kursu, przestraszyła niemało tutejsze koła finansowe. Sądzą bowiem — i słusznie — że w „city" londyńskiéj muszą mieć informacje z pierwszéj ręki, jakie zamiary w kołach rządowych biorą górę.

Peszt 26 listopada.

R. Przyjmując delegacje, przemówił cesarz po niemiecku i po węgiersku następujące słowa: „Objaw hołdu i przywiązania, którzyście mi pp. okazali, daje mi sposobność wyrazić przedewszystkiem moje ubolewanie, że otwarcie teraźniejszéj delegacji [illegible] nastąpić musiało, lecz zarazem [illegible] jakie czuję w téj chwili, widząc [illegible] delegatami [illegible] obydwóch ciał prawodawczych.

Ważność stosunków, w skutek których pragnąłem rad i patrjotycznéj pomocy delegacji nie straciły nic na znaczeniu, przeciwnie przybyły do nich jeszcze nowe i groźniejsze uderzenia.

Jestem przekonany, że w wszelkich okolicznościach panowie to uczujecie, czego wymaga prawdziwy patrjotyzm i nierozdzielne od siebie interesa obu części monarchji i dlatego odpowiadam zupełném zaufaniem na wasze serdeczne powitanie."

Mowa kanclerza o sprawie wschodniéj, któréj dosłowne brzmienie wam telegrafowałem, [illegible] wiedzieć [illegible] stąpić [illegible] niem [illegible] kiedy [illegible] bardzo na stanowczość pozwala i kiedy wszelkie [illegible] przymierza rozbite.

Z przesłanego wam przedłożenia budżetowego [illegible] niesienie [illegible] krajowéj [illegible] tku 4[illegible]. [illegible] kacje Krakowa, Komarna, Ołomuńca. Cały kredyt wojskowy nadzwyczajny wynosi 60,50[illegible], dodawszy do tego czysty budżet [illegible], wynosi [illegible] którą [illegible] żąda [illegible] złr.

Do [illegible] przedłożeń rządowych wybrani zostali ks. Jabłonowski i dr. Zyblikiewicz; do komisji petycyjnéj ks. Sapieha i dr. Czerkawski.

W budżecie z pozycji tajnych wydatków wykreśloną została suma na cele publicystyczne. Jest to zaprawdę zwrot dla moralności, gdyż przez gabinet Giskry i przez p. Beusta wprowadzone zostało po raz pierwszy w Austrji subwencjonowanie czyli kupowanie dzienników, niby nie rządowych. O ile prasa urzędowa jest potrzebną, o tyle półurzędowa jest demoralizującą.

Sprawa pokoju lub wojny jest tu ciągle przedmiotem obrad — w umysłach Węgrów jest to ogólném przekonaniem, że jeżeli Rossja gdziekolwiek się ruszy, Austro-Węgry wojnę podjąć muszą. Przesilenie przedlitawskie nie wyłoniło się jeszcze z sfery rokowań, a w każdym razie obrót jego zależy dziś od polityki zagranicznéj i od postawy, jaką co do niéj przyjmą delegacje. W razie wojny hydra antiugodowa prusko centralistyczna nie będzie śmiała się srożyć, gdyż byłoby to wtedy wprost zdradą państwa, uniemożliwiać mu ruch na zewnątrz przez jątrzenie wewnętrzne. P. Potocki konferował z Grocholskim i Rechbauerem i wraca do Wiednia.

Cesarz dymisji gabinetu formalnie nie przyjął, aż dopóki rokowania o utworzenie nowego nie doprowadzą do skutku. Cesarz zostanie w Peszcie do 20 grudnia.

Francja.

Tours 21 listopada.

+ [Prusacy w Ardenach—wiadomości miejscowe—Orleans].

Przez parę dni obiegały tu najrozmaitsze pogłoski o ruchach wojsk pruskich, a mianowicie, że Prusacy idą na Orleans w 150,000 żołnierza, że Estampes odebrano Prusakom, że armja pod Paryżem dotarła aż do Juvisy i t. d. wszystkie te wiadomości zostały dość obojętnie przyjęte, gdyż przyzwyczailiśmy się do podobnych pogłosek, które wymagają zwykle potwierdzenia, ale ogólne oburzenie przeciw Prusakom, wywołał list przysłany tu z Ardennów zawierający fakta, które dowodzą o okrucieństwach jakich dopuszcza się na każdym kroku armja pruska i tak naprzykład w okolicy Vaux-Villaucs (w Ardennach) rozstrzelali Prusacy troje ludzi, zupełnie niewinnych za to, że nieznajomy jakiś strzelił do oficera pruskiego; w Rouvroy schwytali człowieka, którego podejrzywali, że jest strzelcem francuzkim i rozstrzelali go natychmiast—wyliczyć wszystkie zbrodnie, byłoby niepodobieństwem, témbardziéj, że powtarzają się one codzień. Nienawiść ku Prusakom wzmaga się z każdym dniem, a każdy co może nosić broń czuje się szczęśliwym, bo przy takiéj samowoli nie jest pewnym życia najspokojniejszy nawet mieszkaniec.

Ofiary na rzecz obrony narodowéj nie ustają, a tak ludzie pojedyńczy jak roz[illegible] współzawodniczą ze [illegible] obrony na[illegible] w tych dniach de[illegible] przyjmo[illegible]wane przez [illegible] bez względu [illegible], jak ró[illegible] probostw [illegible] z swych [illegible], że na ar[illegible] być ma[illegible] odpowiednich [illegible].

Przed kilku dniami przybył tu transport złożony z kilkunastu wozów mąki, kartofli i znacznéj liczby owiec, który zabrali żołnierze francuzcy na drodze, transport był przeznaczony dla Prusaków, i kupiec, który go prowadził, chciał się ratować ucieczką ale został schwytany.

Niezwykłe zdarzenie miało miejsce w jednéj z tutejszych kawiarń. W zeszłym tygodniu przybyło wieczorem do kawiarni [illegible] woźniców, [illegible] zwykle znaczna [illegible] weszli, [illegible] poczęło ich [illegible] resztę o[illegible]rni, otoczo[illegible] wszyst[illegible] są to dwaj [illegible] chcąc dostać [illegible] sztabu, wyszli [illegible], przebyli [illegible] niebezpieczeństw [illegible] stali się do [illegible].

Z licznych wiadomości dochodzących tu z teatru wojny, najprawdziwszą jest jak się zdaje, że załoga paryzka zajęła Villejuif i założyła tamże fortyfikacje. Tym sposobem nieprzyjaciel oblegaćby musiał Paryż na znaczniejszéj przestrzeni, na co obecna armja jego byłaby niedostateczną. Mieszkańcy miasta Lille spodziewają się oblężenia i gotują się do energicznéj obrony. Jedni utrzymują, żebez zawieszenia broni, nie może być mowy o wyborach, drudzy utrzymują, że wybory mogą się odbyć bez zawieszenia broni, gdyż Prusy oświadczyły, że zezwolą na wybory na całém terytorjum, które zajmują. Rząd tutejszy jest innego przekonania, [illegible] a działalność jego jest tego rodzaju, że nikt by nie zechciał przeszkadzać mu i paraliżować go, choćby był najmocniéj przekonany o potrzebie wyborów i zwołania konstytuanty.

Z pod Orleanu [illegible], że miasto przybiera zwykłą postać, choć dotąd jeszcze brak żywności czuć się daje. [illegible] transport. Prusacy chcieli przed opuszczeniem Orleanu, wysadzić mosty w powietrze, ale [illegible] tak, że pomimo kilkakrotnego zapalania nie zajął się. Zapewniają, że między jeńcami bawarskimi wziętymi w Orleanie znajduje się siostrzeniec generała Tanna i były gubernator niemiecki Orleanu Perceval.

Rossja.

[Pokój czy wojna].

Cało dziennikarstwo rossyjskie zajęte jest kwestją: czy będzie wojna z powodu noty ks. Gorczakowa lub nie? Wszystkie dzienniki jednogłośnie powtarzają, że Rossja wojny sobie nie życzy i [illegible] z r. 1856, [illegible] wojna stanie się nieuniknioną." [illegible]

Moskale są najpewniejsi, że do wojny nie przyjdzie z powodu braku ogólnego porozumienia i nawet chęci do przyjęcia w niéj udziału. „Turcja—piszą *Birżew. W.* jeżeli tylko zechce prowadzić wojnę, to Słowianie skorzystają z okoliczności i dopomną się o swe prawa. Turcja dzięki Francji i Anglji, mogła się utrzymać jakotako, uporządkować swoje sprawy wewnętrzne. Austrja dla niéj nie jest pewnym sprzymierzeńcem, jest ona podobną do owego kuzynka, który z niecierpliwością oczekuje śmierci swego bogatego wuja, żeby wziąć spadek po nim, samo się przez się rozumie, że usuwa od niego innych krewniaków i współzawodników. Spóźniona pora jest najlepszym naszym sprzymierzeńcem przeciwko Anglji. Za kilka dni żegluga na Fińskiéj odnodze będzie niemożebną, a jesienne i zimowe burze na Czarném morzu, czynią je prawie nieprzystępném dla floty. Anglja mogłaby dostarczać pieniędzy i innych środków swym sprzymierzeńcom, ale prawdopodobnie, że nie zechce niemi szafować na próżno. Dopóki Francja była państwem potężném, Anglja była dla nas bardzo niebezpieczną współzawodniczką na Wschodzie, ale dziś nie mamy powodów do obawy. Na Austrji nikt polegać nie może. Nie może ona prowadzić długiéj wojny a zwłaszcza z Rossją, która ma za sobą sympatje ludów słowiańskich. Prawdopodobnie, że hr. Beust ozdobi księgę czerwoną kilkoma wymownymi notami i okólnikami; minister finansów zapełni kasę nową pożyczką, a w końcu Austrja uzna fakt dokonany.

Dwa pierwszorzędne mocarstwa Francję i Prusy wojna neutralizuje zupełnie w sprawie wschodniéj.

Mimo tego przekonania panuje w kołach wojskowych niezwykły ruch a nagromadzenie wojsk w południowo-zachodnich prowincjach dochodzi rzeczywiście do groźnych rozmiarów. Koleją bałtsko-odeską przewożą dziennie 2,000 ludzi. W przewidywaniu kampanji zimowéj zamówiono dla całego wojska kożuchy, pod pozorem, że to są kożuchy przeznaczone dla armji pruskiéj. Tymczasem kożuchy pruskie mają kształt zupełnie inny, są bowiem przeznaczone li tylko dla żołnierzy na posterunkach i czatach, podczas gdy żołnierz rossyjski nosi zimą kożuszek pod płaszczem zamiast munduru.

Siły Rossji wynosiły podług urzędowych wiadomości do 1 stycznia 1870: 435,000 żołnierzy różnéj broni, w téj liczbie 350,000 piechoty. Oprócz tego uwolnionych na urlop 505,000. Zatém ilość wojska z rezerwą i urlopnikami wynosiła 700,000 Co się tyczy stanu oświaty w wojsku, która stanowi wewnętrzną potęgę armji, to następujące liczby najlepiéj nas w tém oświecą: z 87,000 rekrutów, powołanych do wojska w r. 1869, zaledwo tylko 8,500 umiało czytać i pisać, wówczas kiedy z 88,000 przyjętych do wojska w północnym związku niemieckim, nieumiejących czytać było 3,909, we Francji z 311,000—64,000. Ilość żołnierzy nie mających żadnéj oświaty stanowi w Niemczech 4%, we Francji 20%, a w Rossji 90%.

W skutek nowéj reformy wojennéj, kontyngens roczny wyniesie co najmniéj 135,000 ludzi. Jeżeli utrzyma się pierwotny projekt zmniejszenia lat służby w armji czynnéj 6, a w rezerwie 9, to Rossja w stanie pokoju będzie miała 800,000 wojska czynnego i 1,250,000 w rezerwie, co razem stanowi olbrzymią dwumiljonową armję.

Brak mieszkań w Krakowie.

(Notatki cieśli Józefa.)

(Ciąg dalszy.)

NOTATKA V.

Projekt mający wykazać, jakiemi sposobami i środkami zaradzić się braku i drogości mieszkań w Krakowie, z natury swego zadania dzielić się musi na trzy główne części, a mianowicie:

1) część techniczna,
2) część ekonomiczna,
3) część administracyjna.

Co do części administracyjnéj i ekonomicznéj [illegible] obok praktyki, wyższego naukowego i specjalnego w architekturze wykształcenia, to praca takowa przechodzi zakres chociażby najzdolniejszego cieśli.

— Po cóż więc cieśla bierze się do tego i chce pisać o tém?!

Ha, może on mieć dwie ku temu podstawy.

Pierwsza, że są przecież wszędzie inżynierowie i architekci, którzy obok swéj nauki zdolności, obok swego urzędowego i artystycznego charakteru są zarazem zacnymi ludźmi i nie wahają się podać rękę moralnéj pomocy nawet i cieśli, gdy ten przedsiębierze rzeczy uczciwe i dla ogółu pożyteczne; z taką pomocą to i cieśla idzie naprzód.

Druga: Gdybyśmy przypuścili — a przypuszczenie takie nie jest występkiem ani niedorzecznością — że ów cieśla istotnie i naprawdę umiejący ciesiółkę i coś więcéj umie, i że owo „więcéj" wspiera się na gruntownych i również wyższych wiadomościach naukowych.

Jakkolwiek tedy to jest, mniejsza o to; gdyż nam nie idzie obecnie o tytuły bądź naukowe, bądź indywidualne, lecz o rzecz samą. Podług istotnéj wartości pracy będziemy mogli ocenić pracownika, który w następnéj notatce przedłoży część pierwszą projektu. *(C. d. n.)*

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków. — Obwieszczenie. — Na skutek postanowienia wysokiego c. k. ministerstwa wojny z dnia 27 października rb. do l. 7988, magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, że przegląd rezerwistów i urlopników w Krakowie odbędzie się w dniach 9 i 10 grudnia rb. o godzinie 9 przed południem, w biurze c. k. komendy rezerwy 13 pułku piechoty (dom p. Majera pod Zamkiem l. 508).

Do przeglądu stawić się mają wszyscy *rezerwiści i urlopnicy*, tak przynależni do tutejszéj gminy, jako też i obcy, stale lub chwilowo— choćby tylko w przejeździe tu przebywający; jednoroczni ochotnicy, którzy dotąd w czynnéj służbie nie zostają — bez względu na czas, w którym jednoroczną czynną służbę odbywać będą; nakoniec wszyscy do stałéj armji należący, którzy na zasadzie §§ 25, 26 i 27 ustawy rekrutacyjnéj od czynnéj służby czasowo uwolnieni zostali, jakoto: kandydaci stanu duchownego, urzędnicy publiczni, nauczyciele zakładów naukowych, kandydaci nauczycielscy szkół ludowych, właściciele gruntów włościańskich itd.

Każdy stawający ma przynieść ze sobą kartę rezerwową, książeczkę legitymacyjną, urlop lub poświadczenie, że takowe u władzy miejscowéj złożył.

Uwolnieni są od osobistego stawania do przeglądu:

Rezerwiści i urlopnicy, którzy w bieżącym roku ćwiczenia wojskowe odbyli; stale za granicą za pozwoleniem władzy przebywający; nakoniec te osoby, które po ukończeniu przepisanego czasu służby wojskowéj, prowizorycznie przy urzędach publicznych są umieszczone, a stałego uwolnienia od wojska jeszcze nie otrzymały.

C. k. komenda rezerwy jest również upoważnioną dawać uwolnienia od przeglądu z ważnych powodów, jakoto: choroby własnéj lub członków familji, konieczność wyjazdu w dniu do przeglądu oznaczonym; jednakże powód ten winien być zawczasu należycie udowodnionym.

Każdy urlopnik lub rezerwista do przeglądu powołany tego samego dnia uwolnionym będzie.

Z magistratu kr. gł. m. Krakowa
dnia 22 listopada 1870.

Obwieszczenie. — Stosownie do przepisu § 42 ustawy o służbie wojskowéj z dnia 5 grudnia 1868 r. magistrat wzywa wszystkich *popisowych* powołanych do poboru nastąpić mającego w roku 1871, tj. w 1851, 1850 i 1849 roku urodzonych, tak do gminy tutejszéj stale przynależących, jako téż i zamiejscowych, którzy w Krakowie czasowo mieszkają, aby w ciągu miesiąca grudnia roku bieżącego osobiście dla podania swego teraźniejszego zamieszkania w biurze konskrypcyjném magistratu się stawili.

Chwilowo nieobecnych mają w dopełnieniu tego obowiązku rodzice lub krewni zastąpić.

Zamiejscowi winni paszportami lub kartami legitymacyjnemi udowodnić, do któréj gminy przynależą.

Niezastosowanie się do niniejszego wezwania pociągnie za sobą karę pieniężną 100 złr., a w razie niemożności zapłacenia kary pieniężnéj, karę 20dniowego aresztu.

Magistrat kr. gł. miasta Krakowa
dnia 25 listopada 1870.

N. **Sącz**, *23 listopada.*—[Kość].—Na posiedzeniu rady powiatowéj w dniu 22 listopada r. b., postawił radny p. Marceli Żuk Skarzewski następujące wnioski: „Rada pow. zechce uchwalić: przystąpienie do petycji rady pow. bocheńskiéj z dnia 15 października r. b. do wydziału krajowego, aby tenże c. k. rządowi przedstawił potrzebę porozumienia się z innemi rządami, ażeby niepodległość papieża co do osoby, siedziby i bezprzeszkodnego wykonywania posłannictwa duchownego, a tém samém i co do niezawisłości znoszenia się ze światem katolickim, były mocą traktatu międzynarodowego skutecznie i trwale zabezpieczone." Po odczytaniu starał się wnioskodawca udowodnić ważność i doniosłość téj rezolucji rady pow. bocheńskiéj argumentami, któreby mogły wpłynąć na radnych włościan. Tam bowiem sądził zyskać do zamierzonego celu większość głosów; mówił między innemi, że papieżowi odebrano wszystko co miał i że nie ma żadnych środków do życia nawet, a król włoski przeszkadza mu wykonywania funkcji duchownych jako głowie kościoła katolickiego.

Następnie zabrał głos p. Fortunat Stadnicki, zbijając bezzasadność téj rezolucji i czczość motywów wnioskodawcy, nie polegających na prawdzie, a popierali go pp. Walenty Brzeski wiceburmistrz, Antoni Firlej wicemarszałek rady pow., i Juljan Gutowski rejent. Za wnioskiem M. Żuka występował p. Józef Jaworski radca sąd. emt. z fanatyczną żarliwością.

Rozprawa nad tym przedmiotem trwała blizko 2 godzin. Rezultat wypadł taki: *że rada uchwaliła znaczną większością głosów przejść do porządku dziennego. Włościanie radni głosowali wszyscy przeciw rezolucji rady bocheńskiéj, część mieszczan i szlachty.* Zwyciężyła prawda i światło bezstronne.

Dziwimy się, że nie namyślili się ludzie dwa razy *zanim w takim przedmiocie kość niezgody w kraj rzucili.*

Kęty, *24 listopada.* — [Towarzystwo zaliczkowe].—Sprawą tą zajmuje się tutaj utworzony staraniem p. Lecha komitet, którego przewodniczącym jest dr. Ksawery Chrzanowski, członkami: pp. Wiktor Brzeski, dr. Ferd. Długołęcki, Stan. Kapłański, Ant. Krzysztoforski, Stan. Mrozowski i Aleks. Ostrowski. Panowie ci uznając wielką pożyteczność dla naszego miasta i powiatu téj instytucji, zajęli się bardzo gorliwie jéj założeniem, przeto niewątpliwie wkrótce ją wprowadzą w życie.

Przewodniczący komitetu z wielce pożądaną w tym względzie przychodzi pomocą, gdyż w pierwszych początkach istnienia stowarzyszenia, bierze na siebie zupełnie bezinteresownie prowadzenie całéj jego manipulacji rachunkowéj, a p. Mrozowski załatwia obecnie w ten sam sposób czynności referata komitetu, za co im się wielkie należy uznanie. Przy takiém zainteresowaniu się tą sprawą ludzi dobréj woli, pewnie ona tu pomyślnie pójdzie, z czego wielkich korzyści tak pod względem materjalnym jakoteż i moralnym dla naszéj okolicy trzeba się spodziewać.

SKARBY GALICJI.

Opowiadanie górnicze

J. KOPACZA

(inżyniera-geologa).

(Ciąg dalszy.)

III.

I. Alabaster.

W alfabetycznym porządku górniczych Galicji skarbów, pierwsze tu miejsce przypadło alabastrowi. Udzielmy tedy chętnéj uwagi i przyjrzyjmy się temu darowi natury, który (gdyby mi wolno było tworzyć nowe wyrazy) nazwałbym „liljągórnika".

Lecz idźmy już do rzeczy:

Najpierw, aby go znaleźć, rozejrzyjmy się okiem i umysłem naszym w tych ojczystych okolicach, w których są jego pokłady.

Powtóre, aby go dostać, zobaczymy sposoby do odkrycia i wydobycia potrzebne.

Potrzecie, aby go poznać, przyjrzyjmy się jego naturze.

Poczwarte, aby go ocenić, poznamy jego wartość.

Popiąte nakoniec, aby mieć owoce pracy, dowiemy się o jego użytku i zastosowaniu.

Zapewniając taki system i porządek opowiadania co do każdego płodu górniczego i wspierając się na naukowéj i praktycznéj w tym względzie podstawie, nie przepomnę przytém, że celem téj pracy (jakto już raz wyżéj rzekłem) jest przyjemność z pożytkiem połączyć i wśród kwiatów rzeczywiste czytelnikom okazać owoce.

1) **Okolice** w których mamy alabastrowe pokłady, są to miasta, miasteczka i wioski po całéj rozsiane Galicji, przebiegnijmy główniejsze przynajmniéj i zacznijmy od praojca polskich grodów Krakowa naszego, wstąpmy na wawelski wierzchołek, zwróćmy wzrok ku zachodowi, a w promieniu, około dwumilowym, znajdziemy faliste przestrzenie gór, wzgórzy i dolin ciemnym lasem okrytych, a góry te w głębinach swych śnieżny alabaster kryją, a szczyt jednéj z nich nosi dzieło pobożnéj ręki ku chwale Stwórcy wzniesione. Lecz idźmy daléj, przenieśmy się w urocze Dniestru nadbrzeża, przebiegnijmy brzeżańskie, czortkowskie, stanisławowskie i stryjskie powiaty, a znajdziemy tam kilkanaście wsi, oraz kilka miast i miasteczek, w pobliżu których znowu obfite pokłady alabastru ojczysta przechowuje ziemia; a z miejscowości tych jedna, pamiętna uporczywém a bezskutecznem oblężeniem przez Turków obozu Jana III około 1674 r., druga zadziwia majestatycznemi skałami, na których we wschodnich językach starożytne wyryto napisy, inna przestrasza niezgłębionemi pieczarami wśród ogromu mas kamiennych, inna zdumiewa wspaniałym prawie 60cio stopowym wodospadem, inna nakoniec przypomina owo tragiczne i rzewne zarazem wydarzenie, kiedy w XVI wieku Turcy zabrawszy w niewolę nadobne dziewcze w chacie ludu wychowane, uprowadzili je do Carogrodu i tam sułtanowi Solimanowi ofiarowali, a dziewcze to wkrótce zostało pierwszą małżonką dumnego monarchy i było ową sławną w histarji Roxolaną.

2) **Sposoby** odkrycia i wydobycia tak alabastru jak i innych płodów górniczych, wspierają się na nauce i praktyce. Nauka za pomocą geologji, fizyki, chemji i botaniki, analogicznie między sobą skombinowanych wskazuje możliwość istnienia szukanego przedmiotu, a zarazem oznacza w przybliżeniu głębokość, kierunek i rozwój mineralnych pokładów, i z takiemi dopiero danemi, a tém samém z większą pewnością skutku, udać się można do drogi praktyki, na któréj bądź narzędziami mechanicznemi, jak górnicze świdry, kamieniołomne kliny, dźwigniowe śruby i t. p., lub podminowania prochowe, albo wreszcie przez zwykłą ręczną odkrywkę, przy roztropném zabezpieczeniu robotników od zasypań ziemnych, dochodzi się do rzeczywistych mas szukanych płodów górniczych.

3) **Aby mieć** wyobraźnię o pierwiastku i naturze alabastru, dosyć jest widzieć gips nie w mączce palony i mielony, jaki do robót murarskich i sztukatorskich używają, lecz taki, jaki dość powszechnie znajduje się w wielu okolicach Galicji w stanie naturalnym. Gipsy zwyczajne są zwykle łupkowate lub z brył i bryłek krystalicznych złożone, koloru szarawego różnych odcieni, alabaster zaś jest to rodzaj gipsu białego, składającego się z drobnych ziarnek, jakby cukrowéj formacji, jednolicie i ściśle z sobą spojonych.

Co do 4, Wartość alabastru jest dwojaką, t. j. stałą czyli gatunkową i względną czyli okolicznościową.

Wartość gatunkowa ma znów w sobie trzy stopnie:

1) wysoki, gdy pokłady są ściseł, czysto białe, jednostajne i w grubych warstwach;

2) średni, gdy pokłady są ścisłe, białe i jednostajne, lecz w warstwach cienkich i nierównych;

3) mierny, gdy pokłady są sinawo-białe, mięszane i w różnomiarowych słabych warstwach.

Wartość względna zależy od wysokości kosztów exploatacji, od trudności i odległości transportu i od rozwoju sztuk i przemysłu.

W każdym razie, gdzie są pokłady obfite i wyborowe, to nawet przy trudnościach dopieroco wymienionych, exploatacja tego materjału, zdaniem m jém, w początkowych działaniach strat nie przyniesie, a w blizkiéj przyszłości dość znaczne odda korzyści.

5) **Użytek** i zastosowanie alabastru mogą być tak różne, jak różne są rodzaje wyrobów i ozdób rzeźbiarskich, do których użycie alabastru jest odpowiednie, a jego mechaniczna i fizyczna wytrzymałość ku temu okazuje się dostateczną; a mamy tyle tych wyrobów i ozdób dziś licho i niedbale z gipsu odlewanych, że zaiste z niewiele większym kosztem, a z nieporównaną pięknością i trwałością moglibyśmy je rzeźbić z alabastru; lecz powiemy, gdzież rzeźbiarze? gdzież miłośnicy sztuki? gdzież chcący i mogący budować aż z alabastrowemi ozdobami?

Na te twarde i do pewnego stopnia usprawiedliwione zarzuty, lecz usprawiedliwione tylko czasowo, należy przytoczyć rzeczy stanowcze, już nie usprawiedliwienia potrzebujące, ale same przez się sprawiedliwe.

Wykształcić rzeźbiarzy, rozbudzić miłość sztuk pięknych i pobudzić mogących do chcenia budować rzeczy estetyczne; nie powiem, żeby to było obecnie łatwém, jest wszakże możliwém w każdéj społeczności, a tém bardziéj w téj, która pomimo wiekowych przeróżnych trudności i przeszkód, pomimo niejednéj szorstkości i surowości zwierzchnich form, nosi w swéj piersi poczucie prawdziwego piękna, mimo wiedzy tęskni za niém i pragnie go; tak — to wszystko jest możliwém, a za rzeczy możliwe niewykonane, z któremi się łączy wielki społeczny obowiązek, odpowiedzialni jesteśmy przed nami samymi i przed potomnością; niemożliwém zaś jest stworzyć alabaster lub jaki inny płód górniczy, gdyby go w Galicji nie było; jakież tedy skutki wynikną? i jakież owoce zbierać będziemy, jeśli to, co jest możliwém przez nas samych, my sami zaniedbujemy, a to, co jest niemożliwe przez nas, dane nam gotowe, obojętnością i bezczynnością naszą marnujemy.

Mogą tu być okoliczności zmniejszające naszą winę, ale usprawiedliwić ją zupełnie niczém nie można — i dziś nie pozostaje nam nic innego, jak prostować bezzwłocznie te błędy przez sumienną i wytrwałą pracę w każdéj gałęzi nauki, sztuki i przemysłu bez oglądania się jeden na drugiego, każdy w miarę swéj możności i swego położenia.

I znów morał na zakończenie tego rozdziału; czy nie zaczęsto? czy nie zawiele? — jeśli tak, przebacz rozsądny czytelniku, ja bowiem pragnąłem i pragnę zawsze i wszędzie, przy każdéj sposobności oddać prawdzie to, co się prawdzie należy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika potoczna i rozmaitości.

† **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Adama Mickiewicza odbyło się dziś w kościele św. Piotra przy nader licznym współudziale publiczności. Podczas nabożeństwa towarzystwo „Muza“ odśpiewało *Requiem* Werhulsta.

Aż do dalszego rozporządzenia zostaje dla wykluczonéj z obiegu srebrnéj monety zdawkowéj po sześć krajcarów m. k. z datą w r. 1848 i 1849 przy wykupnie wartość w notach ośmiu centów.

P. Teofil Rutkowski obywatel z Podola, mieć będzie w muzeum techniczno-przemysłowém dnia 1 grudnia (we czwartek) o godz. 12 odczyt „O wprowadzeniu krwi koni wschodnich do Europy i o sformowaniu się rasy koni polskich.“ Hippika, należała niegdyś do głównych zajęć u nas jako u narodu rycerskiego, a pomiędzy koniem a człowiekiem wyrobił się stosunek niemal przyjacielski jak u Arabów. O koniach mamy z dawnych czasów powieści i podania, a dzisiejsi poeci i artyści nasi nie pogardzają tym przedmiotem i *con amore* kreślą to piórem jak Pol, to ołówkiem jak Kossak, nasze sławne niegdyś stada i dzielne rumaki. Przedmiot zatem tego odczytu, z którego dochód przeznaczony jest na konieczne obecnie potrzeby muzeum techniczno-przemysłowego, powinien u nas obudzić interes i zajęcie, zwłaszcza że jak nam wiadomo, prelegent posiada pod tym względem obszerne wiadomości tak z praktycznego doświadczenia jak z historji polskiéj hippologji, któreby nie powinny zaginąć w niepamięci.

Wesele Figara zapełniło teatr dwa razy — raz że był benefis a powtóre niedziela. Sztuka dowcipna ale zbyt ślizka — bliżéj o niéj powiemy późniéj.

W salach redutowych przy teatrze otwartém zostało wczoraj muzeum anatomiczne obfite w najrozmaitsze okazy służące za ilustracje fizycznego życia człowieka i etnograficznego rozwoju ludzkości. W dzisiejszym czasie gdzie nauki przyrodnicze zepchnęły z pierwszego planu różne inne tak zwane nauki „moralne“ a między naukami przyrodniczemi znów nauka o człowieku pierwsze zajęła miejsce — ilustracje takie téj najważniejszéj dziś nauki są bardzo pożądane i pouczające.

Bochnia *26 listopada.* — [Curiosum.] — Niedość na tém, że rada powiatowa bocheńska powzięła myśl bronienia świeckiéj władzy stolicy duchownéj i w tym celu wystosowała odezwę do wszystkich rad powiatowych, aby zechciały sprawę tę poprzeć; ale jeszcze obiega adres (!) do podpisu, w którym wyrażone jest ubolewanie z powodu wyswobodzenia nareszcie stolicy duchownéj z więzów świeckich.

Pan organista tutejszy początkowo z wielką powagą obchodził biura urzędowe i domy w celu nazbierania podpisów; ale widać, że chciałby się już pozbyć téj ważnéj misji, bo mało znajduje zwolenników a więcéj przycinków.

Ktoby się spodziewał, że w Bochni, tém mieście pełném błota, kulturtregerów i synów Izraela, znajdzie się jeszcze miejsce i natakie agitacje, wzniecające rozbrat w społeczeństwie!

W Kołomyi komisja wojskowo-sądowa znalazła w magazynach wojskowych ubytek wielu przedmiotów należących do umundurowania w wartości przeszło 20,000 złr.

Szkołę trywialną założyła u siebie Brzeska wola w starostwie łańcuckiém. — Gmina Wola węgierska w starostwie jarosławskiém postanowiła odłączyć się od szkoły w Tuligłowach, do któréj dotychczas była przydzieloną i założyć u siebie osobną szkołę miejscową. Grunt na ogród przy szkole odstąpił gminie Włodzimierz hr. Dzieduszycki; prawo prezentowania nauczyciela przy téj ostatniéj szkole pozostawiła gmina hr. Dzieduszyckiemu i jego prawnym następcom.

Dziennik Poznański otrzymał od królewskiéj dyrekcji policji następujące pismo:

Berlin, 19 listopada 1870 r. — Obecny stan operacji wojennych wymaga koniecznie, ażeby dziennikarstwo bardziéj niż dotąd wstrzymywało się od doniesień z teatru wojny, o dyslokacjach i marszach oddziałów wojskowych, tudzież o planach operacyjnych armji niemieckiéj, mianowicie także o stanie robót oblężniczych przed Paryżem i o I i II armji.

Minister spraw wewnętrznych
(podp.) *Eulenburg.*“

Od królewskiéj rejencji w Poznaniu:

„W skutek z góry otrzymanéj wskazówki, upraszam redakcją uniżenie, ażeby zechciała pod względem nadsyłanych jéj korespondencji z teatru wojny zachować jak największą ostrożność i rezerwę.

Poznań, 25 listopada.
Królewskie dyrektorjum policji w Poznaniu.
(podp.) *v. Dallwitz.*“

W Poznaniu w domu stowarzyszenia przemysłowców dr. Warnka, miał prelekcją o „Wybiciu się na niepodległość Hollendrów.“

Poznański sąd przysięgłych skazał na dożywotnie więzienie wyrobnika Jakóba Pilarczyka z Gwiazdowa za zabicie własnego dziecka. W skutek kłótni żona obżałowanego opuściła go, zostawiając w domu półrocznego syna. Dziecko tęskniło bardzo za matką, mąż przeto posyłał je jéj po dwa razy, a gdy go nie przyjęła, dla pozbycia się kłopotu utopił dziecko w kałuży, przywiązawszy mu kamień do szyi.

Cholera wybuchła w Wilnie 14 b. m. w kryminale na przedmieściu Antokolu. W przeciągu czterech dni zachorowało osób 12, z których połowa umarła.

W Wilnie zawiązało się tow. wzajemnego ubezpieczenia nieruchomości od ognia i otrzymuło już zatwierdzenie władzy.

W Połocku podczas przeprawy przez Dźwinę 13 b. m., utonęło przeszło 40 ludzi.

Tyber z powodu ciągłéj słoty wezbrał w tych dniach i zalał niektóre przedmieścia Rzymu.

Fabryka nabojów i kapsli Kynorka i Sp. w Birmingham wyleciała w tych dniach w powietrze, 27 osób utraciło życie, a cała fabryka leży w gruzach. Przyczyną wybuchu miała być nieostrożność przy układaniu nabojów.

Nadesłane. — W odpowiedzi na inserat umieszczony w nr. 271 pod lit. K. (z Ropczyckiego, prawda o wyborach) proszę umieścić następujące oświadczenie:

„Przedstawienie moich czynności przy wyborach członków rady pow. ropczyckiéj z grupy gmin wiejskich, jest kłamstwem, albowiem właśnie mojemu wpływowi jedynie udało się jakkolwiek małą, ale do głosowania wystarczającą liczbę wyborców nakłonić do wyborów.“

Gałecki, c. k. starosta.

HOTEL DREZDEŃSKI *przyjechali:* Piotr Romanowski ob. z Warszawy, Adolf Hübhendt wł. d. z Rossji, Herman Marks kup. z Berna, Erazm Łubarzewski dr. praw z Galicji, Karol Minuth kup. z Wrocławia, Józef Pohl wł. d. z Galicji, Karol Gros wł. d. z Galicji.

Część urzędowa.

— Na przedstawienie gminy Czernichowce nadała rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole trywialnéj w Czerniowcach p. Janowi Zacharowowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Toustoługu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 27 listopada.

Sprawozdanie tygodniome z giełdy wiedeńskiéj.

B. Sprawa wschodnia trzyma giełdę ciągle w niespokojności. Jest wprawdzie partja, któréj inaczéj jak graczami nazwać nie można, usiłująca wszelkiemi sposobikami pchać w górę kursa. Używają oni wszelkich możebnych środków, jak np. wyśrubowania „deport“ za akcje. Sprzedają papiery i pożyczają ich sobie, płacąc za nie, by tym sposobem kurs się trzymał; a ten, kto *in bianco* sprzedawał, zmuszony jest co dzień dopłacać wygórowany deport albo się pokrywać. Ten sposób ułatwia sprzedaż dla posiadających papiery.

Daléj rozpowiadają, iż dzienniki tylko sprawę wschodnią do takiéj doniosłości wygórowały, że wojna francusko-pruska wnet ukończoną będzie — zupełnie *à la Staatsanzeiger.*

Ale nic nie pomaga; kursa jeden dzień trochę wyższe, a potém spadają jeszcze niżéj jak były. Na akcje tak zwane „egzotyczne“ wcale niéma pokupu; trudna téż sprzedaż papierów młodszych banków przemysłowych.

Na końcu tygodnia w kursach wielkiéj zmiany niéma.

W papierach państwowych renta papierowa i srebrna lepiéj o blisko pół procent. Losy z 1860 roku 89.25 w przeszłym, dziś 90.40, z 1864 r. lepiéj o 4 pct. z powodu bliskiego ciągnienia.

Anglosy jednakże 195—188, akcje kredytowe 240.75, dziś 242.75, Union 211—215, Bankńerein 187—190. Papiery kolejowe lepiéj, Lombardy 175, Karola Ludwika 234, Elżbiety 211, Tramwaj 160, Napoleony 10.10 dosyć stałe. To właśnio ostatnie pokazuje, że sytuacja jest groźną.

Wiadomości z teatru wojny.

Obrona Paryża.

LX.

Zorganizowanie wszystkich sił francuskich w regularne armje wykazało daleko większe siły, niż się tego ktokolwiek spodziewał. Armje te oprócz znamienitéj liczby, do jakiéj wzrosły, imponują jeszcze i tém, że podstawą ich szeregów tworzy 150000 starych wysłużonych żołnierzy, którzy na mocy ustawy powołującéj wszystkich dawnych wojskowych od 25 do 35 lat wieku na nowo w obronie ojczyzny stanęli. Obok nich niemniéj dobrym żołnierzem jest gwardja ruchoma składająca się z oświeceńszych klas ludności i wyborna artylerja, częścią z Algierji sprowadzona, częścią z najlepszych zasobów marynarki powstała. Zwiększają szeregi uruchomione części gwardji narodowéj i 15,000 dzielnéj jazdy.

Oprócz tych sił, które regularną polową armję Francji stanowią i razem około 300,000 ludzi wynoszą, snują się po kraju i osłaniają naokół poruszenia armji liczne oddziały wolnych strzelców i innych ochotników. Zastępy Garibaldego tworzą nadto osobną armję ochotniczą, która po odniesioném zwycięztwie w Chatillon odebrała w najświeższym czasie wskazówki od rządu narodowego, w jaki sposób działania swe ma kombinować z ruchami głównéj armji i skutkiem tego już z Autun w przeznaczonym sobie kierunku wymaszerowała.

O zamiarach i najnowszych poruszeniach armjl francuskiéj nic pewnego nie wiemy i to właśnie jest dobrze, bo przez to i Prusacy nic nie wiedzą. Dwie są przyczyny, które pod tym względem działają na korzyść Francuzów. W armji republikańskiéj, ożywionéj szczerym patrjotyzmem nie ma zdrad i przekupstwa, które w armji Napoleońskiéj ruchy i zamiary z góry Prusakom zdradzały i to tak rychło, że n. p. armja następcy tronu pruskiego ruszyła w pochód ku Sedanowi dzień rychléj, nim Mac Mahon wymaszerował.

Następnie znikła dla Prusaków możność oświecania się na wszystkie strony daleko przed sobą rozpuszczonym wachlarzem jazdy. — W większéj części nie ma już téj groźnéj w początku kawalerji, a potém wobec gęstych zasadzek wolnych strzelców nigdzie bez pomocy piechoty i artylerji pokazać się nie może. Gwardje narodowe stawiają téż dziś opór w każdém mieście.

Wśród takich okoliczności Prusacy nie wiedzą, ku jakim siłom się posuwają, dopóki o nie same nie trącą, a wtenczas wydarzyć się może, że zapóźno spostrzegą ich przewagę.

Pokazuje sią teraz jak najwyraźniéj, że gdyby Metz był się trzy tygodnie dłużéj trzymał, armja oblegająca Paryż byłaby dziś stanowczo na zupełną zagładę narażoną. Dziś trzeba pierw pobić siły uwolnione zpod Metzu. Ale i do tego są widoki. Obecne siły francuzkie wystarczają na to, chodzi tylko o stosowność manewrów, jakich na to użyją, a do tego najlepiéj posłuży ów kordon wolnych strzelców, za którym mogą ukryć swe marsze.

Zdaje się, że Francuzi pragnęliby uderzenia Prusaków na Orleans. Warowność pozycji, przysposobione liczne działa marynarskie — wszystko to przerzedziłoby ich szeregi, złamało do reszty zaufanie w swe siły, a podniosło bardziéj jeszcze ducha armji francuzkiéj. Wtenczas nagły zwrot zaczepny nabrałby powalającéj siły,

Pod Paryżem przygotowania do wycieczki, obserwowanie obozu pruskiego z balonu nocą wśród elektrycznego oświecenia nuży nieprzyjaciela w niezwykły sposób, tém bardziéj, że mu śmiałe nocne rekonesanse sprzątają wciąż wysunięte posterunki, a każdy taki wypadek uważają za początek oczekiwanéj wycieczki i alarmują obóz.

Takie znużenie nieprzyjaciela jest najlepszém przygotowaniem do rzeczywistéj wycieczki, która nastąpić właśnie wtenczas powinna, kiedy nieprzyjaciel przestanie już w nią wierzyć.

Z ogólnego rozpołożenia armji francuzkich tyle tylko dostrzedz można, że oprócz zasłony zostawionéj dla Hawru i Cherburga, reszta sił strzeże brzegów Loary. Między Le Mans a Tours i Beaugency są bretończycy, w okolicach Orleanu zdaje się główne siły, a pod Nevers zbierają się wojska południowo-wschodnie. Rezerwy zapewne przed Bourges. Ale w jakiéj sile w każdém z tych miejsc stoją i w jakiéj gotowości do zwrócenia się w jedną lub drugą stronę, co właśnie nieprzyjaciel dla bezpieczeństwa swego wiedzieć powinien — to bardzo zręcznie zakryć dziś umieją i na tém właśnie opierają się widoki powodzenia.

Wiadomości telegraficzne.

Wrocław 26 listop. Uzbrojeuia w Królestwie Polskiém odbywają się już otwarcie. Szósta dywizja armji otrzymała rozkaz udania się na południe Rossji.

Minister wojny otrzymał 20 miljonów rubli na powiększenie liczby fortyfikacji.

Berlin 26 listopada. Stronnictwo postępowe postanowiło wnieść interpelację następującéj treści:

1) Gdzie został ogłoszony stan wojenny i gdzie zostały równocześnie zawieszone odpowiednie ustawy konstytucyjne?

2) Czy kanclerz związku gotów jest do złożenia parlamentowi sprawozdania o tém?

3) W jaki sposób wprowadził kanclerz w życie osobistą odpowiedzialność ciążącą według prawa na dowódzcach wojsk, którzy naruszyli prawa wolności osobistéj stowarzyszeń i wolność prasy bez zawieszenia poprzedniego ustaw konstytucyjnych odpowiednich.

Na posiedzeniu parlamentu przemawiał Bebel przeciw pożyczce wojennéj, przeciw anneksjom i przeciw ustępowi zawartemu w mowie tronowéj, utrzymującemu, że naród francuzki nie chce pokoju. Mowca bronił w dalszym ciągu mowy Francji, dodał nakoniec, że za pożyczką wojenną może być tylko klasa majętna, z powodu odsetek, jakie pożyczka przynosi.

Liebknecht zabrał głos po Bebelu i wykazywał, że Niemcy mają jedyny zamiar stłumić we Francji rzeczpospolitę.

Monachjum 26 listopada. Zamówiono tu przeszło 100 wozów dwukonnych dla przewiezienia ich do Francji. Z Niemiec wysłano 6000 wozów.

Tours 26 listopada. (Urzędowe). Gambetta wrócił tutaj.

Nieprzyjaciel (korpus Werdera) po niepowodzeniach pod Nuits i złupieniu miasta Citeaux zdawał się koncentrować w Dijon.

Dwa bataljony z dwoma działami uderzyły na 1500 Prusaków oszańcowanych pod Denmin (na południe od Amiens), pobiły ich, zmusili do pierzchnięcia i ścigały aż do Quesnel.

Prusacy obsadzili w nocy z 22 na 23 b. m. Belleme (miasto w dep. Orne, 4 mile na zachód od Nogent le Rotrou). 20,000 Prusaków zdawało się, że idą ku Lemans i zajmą pozycję pod Belleme. Lecz nagle pozawczoraj 24 b. m. pośpiesznie wrócili do Nogent le Rotrou.

Havre 26 listopada. Komunikacja między Havrem, Amiens i Brukselą dotąd nie przerwana. Na północno-zachodniéj stronie od Mans stoją wojska niemieckie, które nam przecięły od 40 godzin wszelką komunikację z południem. — Czy nieprzyjaciel zajął już Le Mans, nie wiadomo.

Florencja 26 listopada. Kilku ministrów złożyło u Lanzy protest przeciw środkom użytym przez Lanzę i Sellę względem encykliki. *Osservatore Romano* i *Imparziale* zostały skonfiskowane w skutek zamieszczenia tejże.

Król przyjmował Kübecka i Brassiera (austrjackiego i pruskiego posła). Złożyli oni królowi powinszowanie elekcji ks. Aosty na tron hiszpański.

Londyn 26 listop. Odpowiedź Gorczakowa wczoraj nadeszła. Rada minisrów weźmie ją w poniedziałek pod rozwagę. Gorczaków obstaje przy zajętéj pozycji, usprawiedliwia swe zachowanie się, wskazując na naruszania traktatu paryzkiego ze strony innych mocarstw i wyraża mniemanie, iż zaproponowana przez Moskwę konferencja nie miałaby żadnego widoku powodzenia.

Przegląd polityczny.

Z francuskiego placu boju niema jeszcze ważniejszych wiadomości, pod Paryżem także zupełna cisza, a wiadomości balonowe z téj stolicy zapewniają o dobrém usposobieniu ludności i o zaopatrzeniu w żywność na kilka miesięcy jeszcze. Zdaje się, że prywatni spekulanci zakupili i zgromadzili na swoją rękę znaczne zapasy, które teraz rząd zarekwirował, a rezultaty téj rekwizycji okazały się nad wszelkie spodziewanie obfite. Z téj strony niema więc w najbliższéj przyszłości obawy, ludność paryzka ma zresztą przekonanie, że bez walki na wielką skalę nie przyjdzie do traktowania, chodźi tylko o wyszukanie stósownéj chwili do téj walki.

W parlamencie północno-niemieckim zaszły burzliwe sceny przy rozprawie nad nową pożyczką, skrajni demokraci, których Niemcy niesłusznio socjalistami nazywają, Bebel i Liebknecht przemówili przeciw dalszemu prowadzeniu wojny, przeciw polityce aneksyjnéj i w obronie Francji. Liebknecht wśród ogromnéj wrzawy oświadczył, że Niemcy wojują nie przeciw Francji tylko przeciw rzeczpospolitéj. Naturalnie, że fanatyczna część izby przyjęła te przemowy z wrzawą i krzykiem i że Bebel musiał zaprzestać mowy. Scena ta przypomina scenę przedwojenną z francuskiéj izby, kiedy lewica a mianowicie Thiers wystąpiła przeciw wojnie. Czyż w Niemczech o nauce danéj Francji już zapomniano? Czyżby trzeba powtórzenia odwrotnego lekcji? Każdym razem wystąpienie pp. Bebel i Liebknecht dowodzą, że skrajna demokracja niemiecka nie widzi jeszczo w polityce p. Bismarka alfy i omegi szczęścia i pomyślności Niemiec.

Nie mamy dotąd dosłownego brzmienia odpowiedzi rossyjskiéj na notę angielską, telegramy jednakże mówiące o téj odpowiedzi każą się spodziewać stanowczéj odmowy ze strony Rossji.

Spodziewaliśmy się tego zawsze, jakkolwiek nie wątpimy, że w téj jeszcze odpowiedzi Rossja zostawi sobie jakąś furtkę do przewlekania sprawy i lepszego przygotowania się do wojny, lub téż rozstrzygnięcia wojny francusko-pruskiéj.

W Rzymie skonfiskowano dzienniki, podające encyklikę papieską, wystósowaną przeciw rządowi włoskiemu.. Zdaje się że ten krok wywoła burzę w samym rządzie włoskim, bo połowa ministerstwa jest przeciwną takiemu postępowaniu, które rzeczywiście zasługuje na potępienie, a jest tém nierozsądniejsze, że daje przeciwnikom rządu silną broń przeciw rządowi.

Ostatnie Telegramy.

Tours 28 list. Oddział pruski pod Sainteagile został zniesiony. 25 odniosło wojsko francuzkie znaczne zwycięztwo pod Brou (?). Garibaldczycy odnieśli wielkie korzyści pod Auxon; Prusacy uciekli, zostawiając 30 zabitych. *Moniteur* pisze: walna bitwa nastąpi niebawem, przygotowania pokończone, nakazane są ruchy koncentryczne; Chateauneuf będzie zapewne opuszczone. Dekret rządu z 25 ustanawia wielkie obozy dla zmobilizowanéj gwardji narodowéj. Mierosławski został w Lionie upoważniony do organizowania obozów ruchomych *(camps roulants).* W Paryżu dokonuje się ostateczna reorganizacja gwardji narodowéj.

Peszt 28 list. P Potocki przed powrotem do Wiednia wręczył dymisję całego gabinetu. Cesarz odrzekł: Zastrzegam sobie dalsze postanowienia. Dymisja zatém jakoby nie jest przyjętą lecz p. Potocki ma się starać o nowy skład gabinetu na podstawie dawnego programu; bezpośrednie wybory do rajchsratu i koncesje (sic) dla Galicji.

W komisji finansowéj podniósł Grocholski pytanie czy można jeszcze ministra Holzgethana przed delegacje wzywać, skoro tenże do dymisji się podał. Większość uchwaliła zawezwanie. Dzisiaj p. Holzgethan tu przybędzie, jak również hr. Beust.

Z Petersburga donoszą tu, że druga depesza hr. Beusta zrobiła tam przykre wrażenie, i że odpowiedź do Wiednia w skutek tego nie będzie tak uprzejmą, jak do Londynu.

Berlin 28 list. Z Wersalu 26 urzęd. Jenerał Treskow zrzucił nieprzyjaciela 23 z pozycji pod Belfort i odparł wycieczkę załogi.

Berlin 27 list. Zawiadomienie przesłane do Wiednia o zawarciu układów z południowemi państwami jest napisane nader uprzejmie i przyjaźnie, lecz wychodzi z stanowiska międzynarodowego, nie zaś narodowego.

Lord Loftus poseł angielski, miał od swego rządu otrzymać polecenie udania się do Wersalu. Bawarja i Baden wysełają do Francji wielkie transporta soli. Rada związkowa zajmuje się dziś traktatami z Bawarją i Badenem, poczém zaraz parlamentowi przedłożone będą. Wniosek adresowy postawi Lasker. Biuro Wolfa rozgłasza telegramy jakoby zachodziły nieporozumienia między Gambettą a Favrem.

Monachjum 27 listopada. Z głównéj kwatery donoszą: Korpus w. k. Meklemburskiego posuwa się, ale bardzo zwolna, gdyż wolni strzelcy bezustannie awantgardy napadają. Sierżant od mobilów wzięty pod Verneuil z korpusu Keratryego, zapewnia, że tenże wynosi 50,000, a oczekuje 20,000 z Normandji. Polową pocztę jen. Tanna zawierającą dokumenta i 2 cetnary listów złapali wolni strzelcy. Dzisiaj donoszą, że korpus w. ks. Meklemburskiego po znacznéj potyczce cofnął się o dwie godziny. Pod Paryżem koło warowni Ivry kolumna rekonesansowa wpadła między dwie nowowzniesione reduty i straciła trzecią część ludzi.

Walka 23 b. m. koło Mezières nad koleją Orleańską była daleko znaczniejszą, jak zrazu sądzono. Pierwszy korpus księcia Fryderyka Karola musiał się po dwóch godzinach cofnąć, żeby lewe skrzydło ocalić, marsz naprzód w skutek tego wstrzymany, straty nader wielkie, szczegółów jeszcze brak.

Florencja 28 list. Zapewniają, że rząd włoski popiera propozycją Bismarka konferencji w sprawie morza Czarnego.

Bruksela 28 listopada. *Echo de Lux.* donosi z francuzkiéj granicy: W kierunku Montmedy od wczoraj słychać huk dział; Montmedy nie jest oblężone, ale w około osaczone, wszystkie gościńce zabarykadowane, wszystkie lasy naokoło pełne Prusaków, których gwardja ruchoma i wolni strzelcy bezustannie urywają. Miasto spokojne — komendant postanowił raczéj wysadzenie w powietrze, jak poddanie.

Indep. ogłasza telegram z Londynu, według którego odpowiedź rossyjska, lubo trzymana w tonie stanowczym, jednak otwiera drogę do porozumienia i zwalnia Anglją od konieczności alternatywy: pokój lub wojna. Słychać, że lord Granville czyni pozostanie swoje w gabinecie pozawisłém od tego, żeby koledzy jego pokojowo usposobieni, uczynili zadość opinji publicznéj, która obstøje zawsze za poszanowaniem traktatów.

Londyn 28 listop. Pruski poseł Bernstorf odczytał lordowi Granville depeszę hr. Bismarka, w któréj kanclerz pół. niem. robi propozycją rządowi angielskiemu, zwołania konferencji w sprawie morza czarnego. Depesza zastrzega, że wyłącznie sprawa żądań rossyjskich byłaby przedmiotem obrad, z wykluczeniem wszelkich innych. Konferencja w razie przyjęcia zebrałaby się w Konstantynopolu. Lord Granville znalazł propozycją nie do odrzucenia — spodziewają się, że i Rossja przystanie, gdyż Bismark uczynił krok po porozumieniu się z Gorczakowem.

Londyn 28 listop. *Observer* oznajmia, że rosyjska odpowiedź jest trzymana w tonie pojednawczym; jeżeli treść jéj niezadowalnia w zupełności, to przecież porzucenie dyktatorskiego tonu jest jasnym zyskiem w interesie pokoju. Odo Russel pozostaje jeszcze tymczasem w Wersalu.

Kursa. Wiedeń 28 listop. g. 2 m. —. 5% zjednocz dług państwa 56.40 — 5% zjed. dług państwa w srebrze 64.40 — Londyn 125.25 — srebro 122.50 — Duk. 5.95 —

Usposobienie giełdy: bezczynne.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Szczepański.
Wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 28 listopada.

Papiery krajowe:	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Renta	56 —	55 —
„ w srebrze	66 —	65 —
Losy pożycz. z r. 1854	89 —	87 —
„ „ „ 1860	104 —	103 —
„ „ „ 1864	117 —	115 —
Galic. obligacje indemn.	72 —	70 —
„ listy zastawne	71 50	70 —
„ „ „ ban. hypot.	87 —	86 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei połudn. 3% (Lomb.)	112 —	111 —
„ Kar. Ludwika 5%	102 —	101 —
„ „ „ II. emis.	100 —	99 —
„ Czerniowiec. I. 5%	78 —	77 —
„ „ 1867	89 —	88 —
„ „ 1868	89 —	87 —
Akcje przemysł. i bank.		
Lombardy	177 —	176 —
Akcje kol. K. Lud. galic.	237 —	236 —
„ kol. czerniow.	191 —	189 —
„ kol. Rudolfa	162 —	161 —
„ kol. siedmiogrod.	165 —	163 50
„ kol. półn.-wsch.	157 50	156 50
„ banku narodow.	723 —	720 —
„ Zakł. kredyt.	245 —	242 50
„ kol. wschod.	85 —	84 —
„ Zakł. kredyt. węg.	247 —	246 —
„ Banku obrotow.	— —	— —
„ „ hypotecz. gal.	— —	— —
„ „ handl. ogóln.	— —	— —
„ „ krakowsk. z wpłatą złr. 80	— —	— —
Losy kredytowe	157 —	155 50
Papiery zagraniczne:		
Listy zast. pols. z kup. I emis.	93 50	92 50

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Listy zast. pol. z kup. II ems.	91 20	90 —
„ likwidacyjne z kup.	76 —	74 —
Kolej warsz.-wied.	73 —	— —
„ warsz.-bydg.	71 —	— —
Ros. pr. z r. 1864	— —	— —
„ „ z r. 1866	— —	— —
Waluty: Srebro	123 50	122 —
Dukaty	6 —	5 85
Napoleondory	10 10	9 90
Imperiały	— —	— —
Courant pruski	1 84	1 82
Rosyjskie ruble pań.	159 —	158 —
WIEDEŃ, 26 listopada.		
Dług państwa: Renta 5%	— —	— —
„ w srebrze 5%	64 60	64 40
„ wal. austr. spłac. 5%	55 60	55 40
Losy pożycz. z r. 1839	235 —	— —
„ „ „ 1854 4%	89 —	87 —
„ na 500 1860 5%	90 60	90 40
„ na 100 1860 5%	103 50	103 —
„ na 100 1864	114 50	114 —
Como	26 —	24 —
Oblig. ind. gal. 5%	72 25	71 50
„ „ bukow. 5%	71 —	70 25
Galic. pożycz. głodowa 7%	— —	— —
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 złr.	185 50	185 —
Anglo-węgierskie	77 50	76 50
Austr. kredytowe	235 —	233 —
Kredyt. handl. przemysł.	243 50	243 25
Dyskontowy austr.	— —	— —
Franco austr.	93 50	93 —
Krakowski hand. przem.	— —	— —
Galicyjski krajowy	— —	— —
Narodowy	719 —	714 —

Akcje kolei:	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Alföld Fiume	165 50	165 —
Czeska zach. na 200 zł.	241 —	239 —
„ północ. „ 150 „	124 —	123 50
Elżbiety na 200 „	210 50	210 —
Ferdynanda na 1000 „	2030 —	2025 —
Franc. Józefa „ 200 „	189 50	187 25
Kar. Ludwika „ 200 „	234 —	233 50
Koszyc. Bogum. 170 „	92 —	91 75
Lwow.-Czern. na 200 „	188 —	187 50
Północn. zach. austr.	195 25	194 75
Rudolfa na 200 zł.	161 50	161 —
Siedmiogrodzka „ 200 „	165 —	164 50
Rządowa na 200 (500 fr.)	372 —	371 —
Theissbahn	221 50	220 50
Tramway	159 —	158 —
Południowa na 500 fr.	175 60	175 40
Węgier. półn. wsch. 200 zł.	156 50	155 50
„ wschodnia 200 „	83 75	83 25
Akcje przem. i Listy zast:		
Borysławskie naft. 200 zł.	— —	— —
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	107 50	107 —
Listy zast. galicyjskie 4%	71 —	70 —
„ „ „ 5%	80 —	— —
„ „ Banku Hyp. 6%	87 —	86 —
„ „ Bank. Włoś. 6%	86 —	85 —
„ Bank. narod. M. K. 5%	95 50	95 25
„ „ „ W. A. 5%	91 25	90 75
„ zast. węgierskie 5½%	— —	— —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei czesk. półn. 300 fl. %	92 75	92 50
„ „ zachod. 300 „ 5%	93 25	92 75
„ Cesarz. Elżbiety 5%	— —	— —
Elżb. wsr. 100 zł. w. a. 5%	93 50	93 —
Elż. em. 1862 „ „ 5%	92 75	92 25
Elż. „ 1869 „ „ 5%	100 25	99 75

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Kol. Ferd. za 100 z. MK. 5%	91 —	90 50
„ „ „ WA. 5%	87 —	86 —
„ „ „ (sr. pł.) 5%	104 50	104 —
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	102 50	101 50
„ „ „ 2 emisja	100 —	99 —
„ Lwow.-Czern.-Jassy: I. emisja na 300 złr. 5%	77 —	77 50
II. „ „ 5%	88 50	88 —
III. „ „ 5%	87 —	86 75
„ Rudolfa na 300 złr. 5%	89 —	88 50
„ Siedmiogr. 100 „ 5%	87 50	— —
Rządowa na 500 fr.	— —	— —
„ II. emis. „ „	— —	— —
Południowa	111 50	111 25
na 200 fl. sr. za 100 wa. 5%	88 60	88 —
Bony 1870 za 74 „ 5%	236 —	234 —
„ 1875 „ 76 „ 5%	233 50	232 50
„ 1877 „ 78 „ 6%	— —	— —
Losy prywatne:		
Kredytowe na 100 fl. wa.	157 50	157 —
Clary „ 40 „ mk.	33 —	31 —
Żeglugi na Dunaju 100 „	96 —	94 —
Keglewicza na 10 „	16 —	14 —
Budy na 40 fl. wa.	30 —	26 —
Palfy na 40 „ mk.	28 —	26 —
Rudolfa „ 10 „ wa.	15 —	14 —
Salm „ 40 „ mk.	39 —	37 —
St. Genois „ 40 „ mk.	27 50	26 50
Stanisławow. „ 20 „ wa.	20 —	18 —
Tryestu „ 100 „ mk.	125 —	115 —
Waldstein „ 20 „ „	20 —	18 —
Windischgrätz. 20 „ „	24 —	22 —
Weksle:		
Augsbrg. za 100 fl. niem 4½	105 25	105 —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Berlin za 100 t. 5 skonto	— —	— —
Frankf. za 100 fl. 4 „	104 85	104 50
Hambrg 100 mark 4 „	92 50	92 30
Londyn 10 ft. st. 3½ „	125 50	125 30
Paryż za 100 fr. 2½ „	— —	— —
Monety:		
Dukaty ważne	5 97	5 95
Napoleony	10 11	10 10
Srebro	123 50	122 —
LWÓW, 24 listopada.		
Indemn. galicyjska 5%	72 35	71 6
„ bukow. 6%	— —	— —
Listy zastawne 4%	71 —	70 —
„ „ 5%	78 50	78 —
Pożyczka głodowa 7%	100 —	— —
Akcje banku hipot. 6%	86 —	85 25
„ „ włościań 6%	86 —	— —
Dukat ważny	5 96	5 90
Napoleon d'or	10 8	10 —
Półimperjał ros.	10 25	10 10
Rubel srebr.	1 96	1 90
„ papierowy	1 59	1 57
Talar pruski	1 84	1 83
Srebro	123 50	122 50
WARSZAWA, 23 listop.	Rs. k.	Rs. k.
Listy zast. serji 1. 4%	91 65	91 32
„ „ „ 2. 4%	89 49	89 7
„ likwidacyjne 4%	73 58	73 25
„ zastawne z r. 1869	82 50	82 —
Poż. lot. z 1864. 5%	— —	— —
„ „ z r. 1866. 5%	— —	— —
Akcje kol. warsz.-wied.	72 75	— —
„ „ warsz.-bydg.	69 —	— —
„ „ warsz.-teresp	— —	— —
„ „ łodzkie	— —	— —
Weksle na Wied. za 150 z.	94 65	— —

NOWE DZIEŁO:
Teka Narodowa,

UPADEK POLSKI,

przez F. v. Raumer,
Tajnego Radcę, Prof. przy Uniwersytecie Berlińskim,
z niemieckiego, z przedmową
Karola Forstera. 1197(2-3)

Cena 1 talar. = 2 złr, wal. austr.
U Wydawcy **K. Forstera, 24, Leipziger Str.** w Berlinie.

Poszukuje się mieszkań
mniejszych i większych,
na dole, lub na piętrze, **osobnych**, albo téż wielkie mieszkanie takie, któreby się dało podzielić na dwa, lub trzy mniejsze;
w mieście lub na bliskiém przedmieściu.
Umowa na dłuższy czas. — Za wiadomość stósowne wynagrodzenie.
Bliższe szczegóły w „Administracji Kraju“.

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany
Skład zegarów i zegarków M. Herza
Wiedeń, Stephansplatz N. 6 Aussenseite des Zwettlhofes
posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które **jednoroczną daje gwarancję.**
Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieregulowany o 2 złr. taniej.

Genewskie zegarki kieszonkowe

Srebr. cylinder z 4 rubinami..........10—12 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż..13—14 „
„ „ damski..............13—18 „
„ „ z podwójną koperta....15—17 „
„ „ z kryształowém szkłem14—17 „
„ ankier z 15 rubinami...........16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami20—23 „
„ „ z podwójną koperta.....18—23 „
„ „ „ „ lepszy..24—28 „
„ ang. anker z kryształowém szkłem.18—25 „
„ anker z podwójną kop. dla wojsk. 24—26 „
„ Remontoiry, nakręcane z boku....28—30 „
„ Remontoiry, z podwójną koperta..35—40 „
„ Remontoiry z kryształ. szkłem...30—36 „
„ anker armée-remontoirs..........38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub........30—38 „
„ anker z 15 rubinami.............35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką.....45—60 „
„ „ z podwójną koperta........55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80, 90, 100—120 „
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami.....25—30 „
„ „ emaljowane...............30—36 „
„ „ ze złotą koperta...........35—40 „
„ „ emaljowany, z djamentami...38—48 „
„ „ z kryształ. szkłem.........36— „
„ „ z podw. kop. 8 rub.........40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament..56—65 „
„ „ „ ankier z 15 rubin..35—45 „
„ „ „ lepsze ze złotą koper.45—60 „
„ „ „ z podw. koperta.....55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ „ „ ank. z szklan. kapslą40—48 „
„ „ „ z kryształ. szkłem..50—60 „
„ „ „ z podwójną koperta..50—56 „
„ Remontoirs..........60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kop. 90, 100, 110, 120—15 „
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi..........................13—17 „
Srebrne łańcuszki po 2 fl. 50, 3, 4, 5, 6, 7 fl. 10—12 „
Złote łańcuszki 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z zegarkami.................. 7— „
„ same zapalające swiece......... 9— „
„ z narządem do wystrzału i zapalania świecy.................14— „
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych..................12, 13—14 „
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami, najlepszy w w świecie wyrób.................40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację28— „

Pendułowe zegary własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją.

Raz na dzień naciągany............10, 11, 12 fl.
Co 8 dni............16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny..30 33 „ 35 „
„ „ kwadranse i godziny. 48, 50 „ 55 „
Regulator miesięczny............28, 30 „ 32 „
Za opakowanie pendułowego zegara....1fl. 50 ct.

Reperacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zeg[illegible] zamieniamy natychmiast.
Zegarki również przyjmujemy w z[illegible]

Do łaskawego uwzględnienia!
Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, proszę więc nie zamieniać takowe z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez handlarzy i kupców, którzy nie są zegarmistrzami.

Dr. A. ZAREWICZ
zmieniwszy pomieszkanie
ordynuje w chorobach skórnych etc. od godziny 12—1 w południe
w domu **Wgo Masłowskiego** przy Ulicy ś. Jana pod **Nr. 3/2** pierwsze piętro.
1189(3-3)

Próba szczęścia!
Dnia 21go grudnia
ciągnienie Iszéj klasy gwarantowanéj przez państwo loterji Hamburgskiéj; za przekazem frankowanemi rozsełam
Losy Oryginalne
(nie promessy) całe po **3** złr. **50** ct. — pół à **1** złr. **75** ct.; ćwierć losu à **87½** kr. a. w.
Główne wygrane: **250.000, 150.000, 100.000, 50.000** grzywien, etc.
Urzędowe plany ciągnież bezpłatnie, również listy ciągnień i pieniądze wygrane, odséła się punktualnie.
Louis Wolf
1177(3-8) Bankier w Hamburgu.

Soeben erschien
3te sehr vermehrte Auflage
767(37-50)

Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen u. Heilung.
Dargestellt von Dr. **Bisenz,**
Mitglied der medicinischen Facultät in Wien.
Preis 2 fl. — mit Francopost 2 fl. 30 kr.

Zu haben in der
ORDINATIONS-ANSTALT
für
Geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von
Med. Dr. Bisenz
Stadt — (Judenplatz) — Currentgasse 12 im II. Stock.
Tägliche Ordination von 11 — 4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden die Medicamente besorgt. — Ohne Postnachnahme).

Niezawodne leczenie.

także chorób zadawnionych; zewnętrzne skórne i moczowe choroby, zwężenia, osłabienia u mężczyzn, cierpienia brzuszne, niepłodność, upławy u u kobiet, leczy gruntownie i w niesłychanie krótkim czasie wzbogacony tyloletnią praktyką i złotym krzyżem zasługi dekorowany em. c. k. wojskowy i cywilny lekarz medycyny, chirurgji i akuszerji w szpitalu. Ordynuje codziennie od godz. 9 do 10 — we wtorek, czwartek i sobotę także w wieczór od 7 do 9. — Honorarjum skromne bardzo. — Panowie i panie mają separowaną salę posłuchania. — Także listownie, na żądanie lekarstwa będą wydawane. Adres: **Wien, Ordinationsanstalt, — Stadt, Rudolfplatz, 3.**

Dopiero co wyszedł i jest tamże w wydaniu powiekszoném do nabycia: **Der Heilkünstler in Syphilis, 5 Auflage**, lekarski poradnik wyż wymienionych chorób obojga płci, jako téż osłabiania u mężczyzn i niepłodności. 975(15-50)

M. DWORSKI

nabywszy na własność handel dotąd pod firmą: K. BARTL w Krakowie istniejący
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność,
że takowy nadal pod własną firmą prowadzić będzie.
Polecając się łaskawym względom Szanownéj publiczności, pozwala sobie zwrócić uwagę tejże na **promessy Losów pożyczki państwa z r. 1864**, których najbliższe ciągnienie już w d. **1 grudnia b. r.** nastąpi, oraz na nader korzystne i dla każdego nawet mniéj zamożnego, przystępne:
Losy Pożyczki Węgierskiéj,
ze spłatą ratalną pod gwarancją **Galicyjskiego Banku dla Handlu i Przemysłu,** jak niemniéj na
Losy Pożyczki miasta Bukaresztu,
których tamże nabyć można.
Zajmuje się wyrabianiem w jak najkrótszym czasie **wizy** dla wszelkich paszportów zagranicznych.
Poleca również swój skład **wszelkich przyborów piśmiennych, herbaty, araku, likierów, wody kolońskiej, parfumerji, kosmetyków, fajek, cybuchów, cygarniczek i wielu innych tego rodzaju przedmiotów.**
Utrzymuje główny skład komisowy **ogniotrwałych kass** z fabryki pp. WERTHEIMA i Spółki.
Zamiejscowe zamówienia uskutecznia się jak najspiesznićj. 2005(1-?)

KURCZE EPILEPTYCZNE (**Choroby świętego WALENTEGO.**)
leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji dr. **O. Killisch** Berlin
152 Louisenstrasse 45. — Dotąd przeszło 100 uleczonych. (180-300)



NIE DO UWIERZENIA A PRZECIEŻ PRAWDA,
że następujące
uregulowane zegarki
sprzedaje się
po tak śmiesznie nizkich cenach.

Tylko

10 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylinder z kryształowém szkiełkiem, wskazówką minutową wraz z łaécuszkiem, medalem i innemi ozdóbkami z złota talmi.
19 złr. 50 kr. prawdziwy angielski, delikatnie w ogniu wyzłocony, srebrny zegarek Chronometer z podwójną kopertą, pięknie emaljowany wraz z delikatnym łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami ze złota talmi.
15 złr. 50 kr. prawdziwy angielski, delikatnie w ogniu wyzłocony srebrny zegarek Chronometer z pojedyńczą kopertą wraz z łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami.
14 złr. prawdziwy angielski z prawdziwego talmi złota zegarek, cylinder najnowszy, z podwójnem kryształowém szkiełkiem, przez co chociaż zamknięty przyrząd widzieć można, wraz z łańcuszkiem, medaljonem i ozdóbkami z talmi złota.
14 złr. zegarek z talmi złota, z podwójną kopertą, sprężynką odskakującą, kryształowém szkiełkiem z przyrządem z niklu wraz z prawdziwym łańcuszkiem z talmi złota, medalem i ozdóbkami.
17 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek anker z kryształowém szkiełkiem i pięknemi wyrobieniami wraz z łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami.
15 albo 18 złr. angielskie Prince of Wales zegarek remontoir mocnego składu z kryształowém szkiełkiem, urządzeniem z niklu z prawdziwego złota talmi; — te zegarki tém się odznaczają, że bez kluczyka nakręcać je można; do tych zegarków otrzymuje każdy łańcuszek wraz z medalem i ozdóbkami z talmi złota gratis.
15 albo 18 złr. mały zegarek damski, prawdziwie srebrny i prawdziwie wyzłocony z prawdziwym łańcuszkiem około szyi i kutasikiem wraz z ozdóbkami.
13 złr. srebrny zegarek cylinder z sprężynką odskakującą i mocném szkiełkiem kryształowém wraz z łańcuszkiem, medalem i ozdóbkami z talmi złota.
22 złr. delikatny srebrny zegarek anker z 15 rubinami wraz z delikatnym łańcuszkiem i medalem z talmi złota.
22 złr. srebrny zegarek remontoir bez kluczyka dający się naciągać wraz z łańcuzkiem i medalem z talmi złota.
24, 26, 28 złr. złoty zegarek damski wraz z łańcuzkiem, medalem i ozdóbkami.

Łańcuzki z talmi złota krótkie złr. **1, 1.30, 1.60, 2, 3, 4, 5, 6.** długie złr. **1.60, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7.**

Wszystkie zegarki są pierwszéj jakości i nie można je z ordynaryjnemi na równi stawiać. 907(12-24)
Każdy złoty lub srebrny zegarek jest c. k. marką urzędu menniczego zaopatrzony.

Za przesyłką albo poborem pocztowym (Postnachnahme)
każde zamówienie uskutecznia się w przeciągu 24 godzin, a nieprzypadający towar do gustu wymienia się natychmiast. **Nieregulowane** zegarki sprzedaje się taniéj o 2 złr. Cennik darmo.

Zegarmistrze i handlarze zegarkami znajdą wielki skład wszelkiego gatunku zegarków; tylko towar z pierwszéj ręki z Anglji i szybka rozsprzedaż umożebniają po tak nizkich cenach sprzedawać.

N. Glattau's
erstes Wiener Uhren-Etablissement,
Kärtnerstrasse Nr. 51, Palais Todesco.

DWA BUCHAJE
rasy czystej holenderskiej
PROSIĘTA
rasy czystej Suffolk 1192(1—23)
są do sprzedania
u dzierżawcy dóbr **Mszana dolna.**

W nowo otwartym
SKŁADZIE NAFTY
przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 284 vis-à-vis kościoła ś. Marka,
znajduje się
NAFTA SALONOWA
niezapalna, biało-krystaliczna bez żadnego odoru.
funt wagi wied. 21 cent.
Jan Schnajder.

SALA REDUTOWA.



Codzień, lecz tylko do czwartku Igo grudnia dla dorosłych osób.
PRAUSCHERA
słynne w Europie
MUZFUM ANATOMICZNE
zawierające
więcéj niż 2000 anatomicznych, etnologicznych i patologicznych preparatów 1199(1-3)

Męki torturowe przez Inkwizycję zadawane, okazują się na figurach naturalnéj wielkości i na preparatach.
W piątek 2. grudnia na zamknięcie, Muzeum otwarte tylko dla Pań.
Wstęp 30 centów.

Brak apetytu, ciężki oddech, katar płucowy, zaflegmienie za pomocą prawdziwego fabrykatu słodowego
zupełnie wyleczone.

Liweranta nadwornego **JANA HOFFA** skład centralny w Wiedniu,
II. Kärntnerring II.

Bochnia 19 września 1870. Proszę o powtórne nadesłanie **10 funtów czekolady słodowéj i 10 kartonów karmelków słodowych** i muszę Panu powtórnie podziękować, **gdyż preparata pańskie niezmiernie mi pomagają i słabość moją już wyleczyły; apetyt mój polepszył się i ciężkie oddechanie znikło zupełnie.** **JOZEF LEWKOWICZ**, c. k. pens. urzędnik finansowy.

Zbory przy **Nimburgu** w **Czechach** 23 marca 1870. Użycie przysłanych mi przez Pana sześciu flaszek ozdrawiającego piwa słodowego tak polepszyło mój stan zdrowia **od dwóch lat mocno zachwiany przez katar płucowy i zaflegmienie, że czuję się zobowiązanym serdecznie Panu podziękować i zarazem wszystkim na podobną słabość cierpiącym używanie Pańskiego słodowo-ekstraktowanego piwa uzdrawiającego najgoręcéj polecić.** Przyślij mi Pan znowu 13 flaszek itd.
FRYDERYK PICK.

Ostrzeżenie przed sfałszowaniem i naśladowaniem.
Na wszelkich etykietach moich preparatów słodowych znajduje się mój podpis
JOHANN HOFF.
1007 (2-3).

DOM BANKOWY i GIEŁDOWO-KOMISOWY
S. KOLISCHER & FUCHS
w Wiedniu Heidenschuss Nr. 1 vis-à-vis Zakładu Kredytowego
poleca się 1097(8-24)
do sprzedaży i zakupna wszelkich papierów państwowych i przemysłowych, pod najlżejszemi warunkami.
Zakupione papiery można na zwykły procent pozostawić w tym domu bankowym.
Długoletnie doświadczenie giełdowe, jako też na wypróbowanéj rzetelności polegające stosunki z pierwszymi Zakładami bankowemi stolicy, dają publiczności najlepszą gwarancję **ściśle kupieckiego i rzetelnego wykonania wszelkich poleceń.**

Dzisiejsze stosunki polityczne są naturalnie powodem ciągłego chwiania się kursów naszych papierów; szanowna publiczność przez **moje rzetelne i akuratne pośrednictwo** jest w możności **korzystania** z każdorazowego **spadku i podnoszenia się papierów.**
Polecenia mogą być p[illegible]esełane listownie lub telegraficznie; programy i instrukcje rozsełam chętnie bezpłatnie.

KAROL STEIN
Comptoir für Börsengeschäfte,
1199(1-24) Wien I. — Tiefen Graben 17.

Ces. król. **kolej galicyjska** uprzywilej. **Karola Ludwika.**

OGŁOSZENIE.

Z dniem IIgo grudnia 1870 roku znoszą się następujące taryfy:

a) taryfa i regulamin zaprowadzona z dniem 1 czerwca 1867 r. **dla związkowego obrotu towarów** pomiędzy Wiedniem, Szczakową, Krakowem, Lwowem i Czerniowcami z jednej, zaś Granicą i Warszawą z drugiej strony.
b) taryfa i regulamin zaprowadzone z d. 1 stycznia 1869 r. **dla związkowego obrotu towarów** pomiędzy Czerniowcami z jednéj — zaś St. Petersburg, Iskoff etc. z drugiej strony.
c) taryfa szczegółowa **dla surowego cukru, suszonych owoców, wina i tytoniu** z Czerniowiec do St. Petersburg zaprowadzona z dniem 15 stycznia 1870.
d) taryfa szczegółowa Nr. 2 dla artykułów pod *c)* wymienionych, ze Złoczowa i Brodów do St. Petersburg, zaprowadzona z dniem 10 Maja 1870.

Z powyższym dniem aż do dalszego ogłoszenia wchodzą w życie: nowa taryfa związkowa i regulamin pod nazwą:

„austrjacko-galicyjsko-północno-rosyjski obrót towarowy“

Austrjackie i rosyjskie stacje, które do tego obrotu związkowego przyjęte zostały, są uwidocznione w dotyczącéj taryfie.

Tej taryfy i regulaminu nabyć można w naszych stacjach: **Brody, Złoczów, Lwów,** a po otwarciu przestrzeni **Złoczów, Tarnopol, Podwołoczyska,** także w stacjach: **Tarnopol i Podwołoczyska.**

Lwów w listopadzie 1870 r.

Dyrekcja ruchu.

HUTA SZKŁA W MIKULICZYNIE
przez Kołomyją,
przyjmuje od dnia dzisiejszego zamówienia na wszelkie wyroby
szkła taflowego i dętego w wszelkich rodzajach zwyczajnych, białych, kryształowych, kolorach, kościowych, mozajce, tak gładkich, jako téż **szlifowanych, rzniętych i prasowanych.**
Oddział ozdobniczy huty pod dyrekcją znakomitego artysty, wykonywa
wszelkie ozdoby
złotem, srebrem, brązem, emalją, j. t arabeski, kwiaty, cyfry, herby, napisy, krajobrazy, portrety, bitwy, sceny rodzajowe
podług rysunków własnych i nadesłanych. 1176(2-3)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.